Nr. 309 Łódź, Piątek 10 listopada 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 100 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Kronika polityki polskiej.

Powrócił do Warszawy i objął urzędowanie poseł duński p. Arnstaedt.

Polsko-włoska wymiana depesz.

WARSZAWA, 9 listopada. (Telefonem od naszego korespondenta). — Chargé d'affaires włoski w Warszawie wręczył min. Narutowiczowi następującą depeszę p. Mussolini'ego:

„Obejmując rządy Włoch, proszę pana o wyrażenie w mojem imieniu ministrowi spraw zagranicznych serdecznego pozdrowienia i życzeń, wyrażając nadzieję i pragnienie, aby stosunki między nami stały się coraz bliższe i serdeczniejsze.

(—) Mussolini“.

W odpowiedzi na to min. Narutowicz wystosował do p. Augusta Zalewskiego w Rzymie następującą depeszę z poleceniem zakomunikowania jej treści p. Mussolini'emu:

„Otrzymawszy za pośrednictwem p. chargé d'affaires serdeczne orędzie jego ekselencji prezydenta rady ministrów Mussolini'ego, pośpieszam wyrazić mu moje serdeczne podziękowanie. Ze swej strony śpieszę zapewnić, że rząd polski podziela to samo pragnienie dalszego skonsolidowanego stosunku tradycyjnej przyjaźni, pełnej ufności między obu krajami.

(— Narutowicz.

—:—

Królewiec — Moskwa.

KRÓLEWIEC, 9 listopada. (Pat). Komunikacja lotnicza Królewiec — Moskwa ma być także podtrzymana na czas zimy, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą. Obecnie dokonywane są próby z samolotami, których koła są zastąpione urządzeniem saneczkowym. Wobec coraz krótszych dni samoloty zatrzymywać się będą w Smoleńsku, tak, że podróż powietrzna trwać będzie dwa dni.

Wynik wyborów do Sejmu.

Nowa konfiguracja

Już dzisiaj, mając cyfrowe ustalenie wyników wyborów do sejmu ordynaryjnego, można stwierdzić że stosunki partyjne, polityczne, a tem samem ogólna linja naszej najwyższej władzy ustawodawczej uległy znacznej zmianie. Niema mowy o tem, aby stronnictwa prawicy, które w pierwszych godzinach po głosowaniu, uderzyły w surmy tryumfu, mogły z równem, lub przybliżonem powodzeniem kompetować o wzięcie władzy w swoje ręce. Okres zakapturzonych wpływów narodowej demokracji która składała swoje kukułcze jaja w stronnictwach prawego centrum i umiarkowanych konserwatystów, minął bezpowrotnie.

Niesławna śmierć stronnictwa pana Skulskiego, wybierającego się w okresie agitacji wyborczej po złote runo władzy, a nawet, jak przebąkiwali wtajemniczeni, po fotel prezydenta Rzeczypospolitej, jest w istocie dotkliwą klęską „Chjeny". Nic to nie znaczy, że zrzeszona reakcja zagarnęła część mandatów „Narodowego Zjednoczenia Ludowego" i klubu p. Rosseta. Sytuacja nareszcie się wyjaśniła, a teren sejmowy został pozbawiony rozmaitych wilczych dołów, zastawianych przez ks. Lutosławskiego i jego towarzyszy na zwolenników „umiarkowanej" reakcji. Niema centrum. Niema mostu między chytrością Strońskiego, nienawiścią ks. Lutosławskiego, a całym obozem lewicowym.

Nawet stronnictwo chłopskie „Piast", które pod znakiem Witosa i hasłami „Brylizmu" zaczęło w ostatnich czasach wykazywać silne nachylenia do obozu bardziej umiarkowanego, nie ma obecnie wyboru. Głosowanie po wsiach wyraźnie rozstrzygnęło na rzecz demokracji, a tak orjentujący się i sprytny polityk, jakim jest poseł Witos, niewątpliwie zrozumie, że jakiekolwiek próby porozumiewania się na gruncie sejmowym z nieubłaganą reakcją mogą doprowadzić do groźnego rozłamu w łonie samego stronnictwa i do jeszcze większego wzrostu wpływów radykalnych wśród chłopstwa.

Dlatego też można stwierdzić, że nowy sejm znajdzie w sobie bardziej skonsolidowaną i niewątpliwie wzmocnioną wolę i energję demokratyczną, dostatecznie silną i zdecydowaną, aby zagrodzić wojowniczym instynktom prawicy drogę do zdobycia władzy.

Mniej aniżeli kiedykolwiek będzie można w przyszłym sejmie mówić o stworzeniu gabinetu koalicyjnego. Formacje, w rodzaju gabinetu p. Skulskiego, Ponikowskiego, a nawet Nowaka, należą do przeszłości.

Ale najważniejszym momentem i najciekawszą nowością przyszłego sejmu będą mniejszości narodowe, które dzięki głupiej i krótkowzrocznej polityce prawicy, weszły do sejmu w znakomicie wzmocnionej liczbie. Dotychczasowe obliczenia pozwalają przypuszczać, że liczba mandatów mniejszościowych przekraczać będzie siedemdziesięciu posłów.

Będzie to siła parlamentarna bardzo poważna, która musi zaważyć na całem życiu parlamentarnem i wpłynąć na bardziej demokratyczne i liberalne ukształtowanie się stosunków w naszej polityce wewnętrznej. Nie można nawet przypuszczać aby gros posłów mniejszościowych miał zająć stanow. wrogie istnieniu państwa. Raczej sądzić należy z dotychczasowych enuncjacji bloku w okresie walki wyborczej, że większość stronnictw, wchodzących w skład bloku, zajmuje stanowisko państwowe i obywatelskie i że głównym punktem ich pracy programowej jest zwalczanie praktyki nacjonalistycznej i rasowej w naszej administracji.

W sprawach zasadniczych i ogólno państwowych stronnictwa narodowościowe będą szły niewątpliwie ręka w rękę z lewicą Idzie tylko o to, by stronnictwa polskiej lewicy znalazły na tyle odwagi, aby przeciwstawić się szałowi demagogii, jaką rozpęta napewno „Chjena" na tle ewentualnej współpracy lewicy ze stronnictwami mniejszości.

Z tą możliwością należy się już obecnie liczyć. Przyszły sejm zajmować się będzie w pierwszych miesiącach swego istnienia sprawą unormowania kwestji narodowościowej w państwie, a od umiejętnego rozwiązania tego zagadnienia zależy pokojowy rozwój naszych stosunków wewnętrznych.

E. B.

Tabela zdobytych dotychczas mandatów:

Okręgi / List y	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	20	21	22	24
Okręg 1. (Warszawa-miasto)		3			1			7								2			1			
„ 2. (Warszawa-powiat)		1						4														
„ 3. (Siedlce-Sokołów)								4														
„ 4. (Bielsk)								3								1						
„ 5. (Białystok)	1							2				1				2						
„ 6. (Grodno-Suwałki)	1							2								1						
„ 7. (Łomża-Kolno)								4														
„ 8. (Ciechanów-Mława)			1					4														
„ 9. (Płock-Sierpce)		1	1					3														
„ 10. (Włocławek-Nieszawa)		1	1					2								1						
„ 11. (Łowicz-Gostyn.-Kutno)	1	1						3														
„ 12. (Błonie)	1	1	1					3														
„ 13. (Łódź-miasto)							2	3								2						
„ 14. (Łódź-powiat)	1		1					3								1						
„ 15. (Konin-Słupca-Koło)		1	1					3								1						
„ 16. (Kalisz-Wieluń)	1	1	2					2								1						
„ 17. (Częstochowa)		1	2					3														
„ 18. (Piotrków-Brzeziny)	1							3								1						
„ 19. (Radom-Końskie-Op.)	2	1	1					3														
„ 20. (Kielce-Jędrzejów)			3					2														
„ 21. (Będzin)		2			1			2								1						
„ 22. (Sandomierz-Stopnica)	2		2					1														
„ 23. (Wierzbnik-Iłża	1	1	3					1														
„ 24. (Łuków-Garwolin)	1		2					2							1							
„ 25. (Biała Podlaska)	1							2								1						
„ 26. (Lublin-Chełm)	1	1	2					1								1						
„ 27. (Zamość-Biłgoraj)		1	1												2	1						
„ 28. (Krasnystaw)	1	1	2					1								1						
„ 29. (Tczew-Starogard)							1	4														
„ 30. (Grudziądz)							1	2								1						
„ 31. (Toruń)							1	4														
„ 32. (Bydgoszcz)							2	3								1						
„ 33. (Gniezno)							2	3														
„ 34. (Poznań)								4														
„ 35. (Poznań-powiat)							1	3														
„ 36. (Szamotuły)							1	3								1						
„ 37. (Ostrów)	1						2	3														
„ 38. (Huta Królewska)								3								2						
„ 39. (Katowice)		1					1	1								2						
„ 40. (Cieszyn-Bielsk)		1					1	4								1						
„ 41. (Kraków)		1						2									1					
„ 42. (Kraków-powiat)	3	3	1					1														
„ 43. (Wadowice)	3	1						2				1										
„ 44. (Nowy Sącz)	3	1						1				1										
„ 45. (Tarnów)	5											2										
„ 46. (Jasło)	5											1										
„ 47. (Rzeszów)	6							1														
„ 48. (Przemyśl)	2	1						1					1				1					
„ 49. (Sambor)	2							2									1					
„ 50. (Lwów-miasto)		1						2									1					
„ 51. (Lwów-powiat)	4	1						1									1					
„ 52. (Stryj)	1	1						1									2					1
„ 53. (Stanisławów)	1							2									3					3
„ 54. (Tarnopol)	5							3									2					
„ 55. (Złoczów)	5							2									2					
„ 56. (Kowel)																5						
„ 57. (Łuck)																6						
„ 58. (Krzemieniec)																5						
„ 59. (Brześć Litewski)		1	1													3						
„ 60. (Pińsk)		3	1													1						
„ 61. (Nowogródek)			1													5						
„ 62. (Lida)	1		3					1								2						
„ 63. (Wilno)	1		1					3														
„ 64. (Święciany)			3			1						1				3						

Podajemy dane ze wszystkich 64 okr. Pochodzą one częściowo z urzędowych danych, częściowo od naszych korespondentów, wobec czego przy ostatecznem obliczaniu mogą zajść drobne zmiany.

Lekkomyślność, czy kpiny?

Pięć informacji — pięć kłamstw.

Z humorystyki „źródłowych" informacji wyborczych prasy łódzkiej.

W wczorajszym numerze „Głosu" w artykuliku p. t. „Zródłowe informacje" zamieściliśmy garść uwag o tem, jak to prasa łódzka nazajutrz po wyborach informowała o ich wyniku publiczność. Obecnie do tej garści humorystyki wyborczej **przybywa jeszcze jeden szczegół,** który wzbudził w mieście naszem bodaj **najwięcej wesołości, połączonej wszakże z niesmakiem.** Oto w jednym ze sklepów przy ul. Piotrkowskiej w bezpośredniej bliskości Zielonej w specjalnie oświetlonem oknie wystawowem, koło godziny 11-ej wieczorem w niedzielę, a więc wtedy, kiedy o obliczeniu głosów wyborczych mowy jeszcze być nie mogło, **ukazał się wielki plakat,** podający już szczegółowo wynik wyborów w Łodzi. **Plakat ten miał stanowić reklamę** jakiegoś nowego dziennika, wychodzącego już, czy też dopiero mającego wychodzić w Łodzi, **reklamę szybkiej i dokładnej służby informacyjnej,** która, jak wiadomo, stanowi dziś o wartości i powodzeniu pisma codziennego. Plakat ten obwieszczał mieszkańcom Łodzi, że 1) abstynencja uprawnionych do głosowania łodzian wynosiła aż 40 proc.;

2) że z listy P. P. S. zostało wybranych *u nas dwóch posłów;*

3) z listy N. P. R. — 1 poseł;

4) z listy „Chjeny" — 1 poseł;

5) wreszcie z listy Bloku mniejszości — 3 posłów.

Jak się okazało z istotnego przebiegu i wyniku wyborów w Łodzi, **cała ta wiadomość, podająca niejako pięć faktów, posiadała akurat pięć kłamstw,** bezmyślnie wyssanych z mało domyślnego palca. Bowiem po

1) Abstynencja uprawnionych do głosowania łodzian wynosiła tylko 15 proc., **a nie 40;**

2) z listy P. P. S. nie przeszedł ani jeden kandydat, **a nie dwóch;**

3) z listy N. P. R. przeszło dwóch posłów, **a nie jeden;**

4) „Chjena" zdobyła trzy mandaty, **a nie jeden;**

5) wreszcie Blok mniejszości przeprowadził dwóch posłów, **a nie trzech.**

Trudno jest, aby w pięciu informacjach było więcej niż, mówiąc delikatnie, pięć „niescisłości". Ale trudno jest również **o większy brak powagi** w informowaniu publiczności i **o większą lekkomyślność** w rzucaniu fałszywych, a jedynie z palca wyssanych, pogłosek, **będących zwyczajnemi kpinami z zdrowego rozsądku** — własnego i tych, dla których takie „źródłowe" informacje są przeznaczone.

Ale jednocześnie jest trudno o lepszą reklamę przedwstępną dla tych, których celem jest „szybkie i dokładne" informowanie ogółu.

Piękna i obiecująca zapowiedź.

Dalsze urzędowe informacje.

KATOWICE, 9 listopada (Pat) Okręgowa komisja wyborcza w Cieszynie komunikuje, że wybory w okręgu cieszyńskim nr. 40 dały liście nr. 8 — 4 mandaty, liście nr. 7 — 1 mandat, liście nr. 2— 1 mandat, nr. 16 — 1 mandat.

WARSZAWA, 9 listopada (Pat) W dalszym ciągu na ręce generalnego komisarza wyborczego p. Bresiewicza nadchodzą wiadomości o wynikach wyborów w poszczególnych okręgach.

Okręg nr. 36 (Szamotuły miasto i powiat) lista nr. 7 — 1 mandat, wybrany został p. Stanisław Wachowiak, były poseł, nr. 8 — 3 mandaty, wybrani: Stefan Paczkowski, inżynier, Franciszek Kaczmarek, rolnik Wojciech Ozimina, rolnik; nr. 16 — 1 mandat, wybrany Eugenjusz Nauman, właściciel dóbr.

Okręg nr. 16 (Kalisz). Lista nr. 1 — 1 mandat, wybrany Piotr Chwaliński, rolnik; nr. 2 — 1 mandat, wybrany Zygmunt Gardecki, sekretarz Związku zawodowego; nr. 3 — 2 mandaty, wybrani: Wincenty Baranowski, rolnik i dr. Alfred Fiderkiewicz, lekarz; nr. 8 — 2 mandaty, wybrany Henryk Radziszewski, profesor i Bolesław Łazowski, radca Izby Kontroli Państwa; nr. 16— 1 mandat, wybrany Lajzor Sirtis, radny m. Zgierza.

Pozatem generalny komisarz wyborczy otrzymał z Łomży protokuł o przebiegu wyborów. Zaznaczyć należy, że miasto Łomża jest pierwszem miastem, które nadesłało protokuł w formie definitywnej. Następujące listy otrzymały głosy: nr. 1 — 8242, nr. 2 — 7751, nr. 3 — 15223, nr. 4 — 507, nr. 8 — 64641, nr. 11 — 524, nr. 12 4427, nr. 15 — 1422, nr. 16 — [illegible], nr. 20 — 133, nr. 23 — 104. Wobec tego wszystkie cztery mandaty przypadły liście nr. 8. Zaznaczyć należy, że uprawnionych do głosowania 147446 wyborców, głosowało 115825.

WARSZAWA, 9 listopada — (Pat) Na ręce generalnego komisarza wyborczego nadszedł następujący wynik głosowania w okręgu nr. 51 (Lwów — powiat): Uprawnionych do głosowania było 275.520, głosowało zaś 97691. Z tego wynika, że udział w głosowaniu był bardzo mały, zaledwie 30 proc. Na listę nr. nr. 1 padło 41131 głosów, nr. 2 — 9669, nr. 23 — 4844. Wybrani zostali z listy nr. 1 (4 mandaty) pp. Bryl Jan, inżynier Bronisław Malik, nauczyciel, Stefan Posadzki, inżynier Marcin Przeworski, rolnik. Z listy nr. 2 (1 mandat) — Julian Smulikowski nauczyciel, z listy nr. 8 — 1 mandat — dr. Marceli Prószyński, profesor; z listy nr. 17 — 1 mandat. dr. Reich, adwokat.

LUBLIN, 9 listopada (Pat) — Urzędowy wynik wyborów w okręgu nr. 26 (Lublin, Chełm, Lubartów). W okręgu tym lista nr. 1 otrzymała 1 mandat, który przypadł dla p. Jana Dąbskiego, b. posła i ministra; lista nr. 2 otrzymała również 1 mandat, który otrzymał p. Marjan Malinowski; z listy nr. 3 mandaty otrzymali p. Stanisław Tarczuk i Irena Kosmowska, z listy nr. 8: ks. profesor Woycicky, a z listy nr. 16 p. Neubaum.

ŁÓDŹ, (Pat) Okręgowa komisja wyborcza nr. 11 (Łowicz) komunikuje urzędowo: Ogólna liczba uprawnionych do głosowania w okręgu nr. 11 — 160610, ważnych głosów oddano 134753.

Na listę nr. 1 przypada 30722, nr. 2 — 23838, nr. 3 — 13758, nr. 4 — 1134, nr. 5 — 971, nr. 7 — 646 nr. 8 — 46881, nr. 11 — 286, nr. 12 1451, nr. 13 — 892, nr. 16 — 13749 nr. 20 — 401, nr. 23 — 24.

Lista nr. 8 otrzymała 3 mandaty, wybrani zostali pp. Staniszkis Witold, Urbański Franciszek i Goździk Józef. Lista nr. 1 — 1 mandat, wybrany p. Dąbski Jan, b. minister, lista nr. 2 — 1 mandat, wybrany p. Sledziński Ludwik.

WARSZAWA, 9 listopada (Pat) Na ręce p. komisarza generalnego wyborczego Bresiewicza nadeszły w dniu dzisiejszym następujące wiadomości o wyniku wyborów z okręgu 12 (Błonie—Grodzisk): lista nr. 1 uzyskała 1 mandat, który przypadł p. Marjanowi Cieplakowi, lista nr. 2—1 mandat, który otrzymał p. Kazimierz Dobrowolski, lista nr. 3 uzyskała 1 mandat, który przypadł p. Stanisławowi Augustowi Thuguttowi, lista nr. 8 otrzymała 3 mandaty, które otrzymali: ks. Marceli Nowakowski, Wacław Bittner i Wojciech Wojciechowski.

—:—

Termin wyboru prezydenta państwa.

WARSZAWA, 9 -go listopada (Telef. od nasz. korespondenta). **Terminu zgromadzenia narodowego, na którem ma być dokonany wybór prezydenta Rzeczypospolitej nie można było jeszcze ustalić. Zależne jest to od tego, kiedy ukonstytuują się władze sejmu i senatu, albowiem dopiero w 7 dni po tym terminie może być zwołane zgromadzenie narodowe.**

Pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się dnia 28 b. m. jednak nie należy się spodziewać ukonstytuowania się władz izb prawodawczych na tem posiedzeniu. Nastąpi to prawdopodobnie na drugiem posiedzeniu. Wobec tego można przypuszczać, że posiedzenie zgromadzenia narodowego nie odbędzie się wcześniej, jak koło połowy grudnia.

Komisja śledcza do województwa wołyńskiego.

WARSZAWA, 9 listopada (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje:

W związku z otrzymanemi wiadomościami o szeregu rzekomych nieprawidłowościach, dokonanych przy akcie wyborczym na terenie województwa wołyńskiego, p. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z generalnym komisarzem wyborczym spowodował wyjazd specjalnej komisji do tego województwa.

Prez. Neuman zrezygnował z kandydatury do senatu.

LWÓW, 9 listopada. (AW). — Prezydent m. Lwowa, Neuman, ogłosił w pismach lwowskich swoją rezygnację z kandydatury do senatu z listy nr. 14.

Zjednoczenie mieszczańskie o swej klęsce.

WARSZAWA, 9 listopada. (Telefonem od naszego korespondenta). — Zjednoczenie mieszczańskie wycofało swoją listę kandydatów do senatu z Warszawy, nie ogłosiło o tem jednak urzędowo, natomiast ogłosiło komunikat, w którym między innemi czytamy:

„Wynik wyborów do sejmu stwierdził, że obecna ustawa wyborcza nie daje miastom możności samodzielnego prowadzenia akcji wyborczej. Jako szczery republikanie schylamy czoło przed wolą ludu. Tam, gdzie wyraz tej woli jest stanowczy, cofamy nasze listy wyborcze do senatu. Zbawienia niemasz ani w faszyźmie, ani w bolszewiźmie. Leży ono w spotęgowanej pracy, prowadzonej w atmosferze pokoju, popieranej zarządzeniami, zgodnemi z demokratyczną ideą postępu".

Dalej komunikat zapowiada, że Zjednoczenie mieszczańskie pomimo porażki dalej pracować będzie pod hasłem ojczyzny i postępu.

Echa wyborów do sejmu w Łodzi.

Z ogólnej liczby uprawnionych do głosowania do sejmu w Łodzi 274.443 osób udział brało w głosowaniu 223.487 osób.

W okręgowej komisji wyborczej znajdują się nieodebrane przez komisje obwodowe urny do głosowania, oraz koperty wyborcze.

Wybory do senatu.

Generalny komisarz wyborczy odezwą z dnia 8 b. m. do wszystkich okręgowych wyjaśnił, że stosownie do art. 79 ordynacji wyborczej lokal wyborczy przy wyborach do senatu musi być zamknięty o godz. 9 wieczorem. Wyborcy, którzy przybyli przed zamknięciem lokalu, winni być wpuszczeni do wewnątrz lokalu, go, ci zaś, którzy przybędą po godz. 9 wieczorem, z własnej winy pozbawieni zostaną głosu.

Wszelkie reklamacje o pominięciu w spisach wyborczych w dniu głosowania nie odniosą żadnego skutku, a tylko opóźnią przeprowadzenie aktu wyborczego.

Obrady nad sytuacją Niemiec

Wnioski niemieckie dla komisji odszkodowań. — Przemysłowcy zaprzeczają, iż sprzeciwiają się stabilizacji waluty. — Brak zgodnej opinji wśród rzeczoznawców finansowych. — Będą ogłoszone trzy memorjały. — Kto chce udzielić Niemcom pożyczki.

BERLIN, 9 listopada. (Pat.). Rząd niemiecki przedłożył komisji odszkodowawczej nowe propozycje w odpowiedzi na wnioski, wysunięte w raporcie komisji.

BERLIN, 9 listopada. (AW.). Komisja reparacyjna przesłała 9-go b. m. w południe kanclerzowi rzeszy pismo, w którem na wstępie potwierdza odbiór propozycji niemieckich, następnie zaś komunikuje, że rozpatrzy je po powrocie do Paryża.

BERLIN, 9 listopada. (Pat.). Komisja odszkodowań zajmowała się dzisiaj odpowiedzią niemiecką.

BERLIN, 9 listopada. (Pat.). Dziś kanclerz rzeszy poinformował na specjalnem posiedzeniu przywódców partji o treści odpowiedzi niemieckiej dla komisji odszkodowań.

BERLIN, 9 listopada. (A. W.). Na środowem posiedzeniu prezydjum związku przemysłowców rzeszy niemieckiej stwierdzono, że wszelkie pogłoski, jakoby niemieckie sfery przemysłowe sprzeciwiały się planom stabilizacji marki niemieckiej, nie odpowiadają prawdzie. Przeciwnie oświadczono dalej, przemysł niemiecki widzi swój interes w tem, aby conajrychlej wprowadzono nowy stały miernik wartości.

Wartość tego oświadczenia ilustruje najlepiej zastrzeżenie, że zapatrywania sfer przemysłowych różnią się, o ile chodzi o ustalenie terminu i koniecznych warunków stabilizacji.

Szereg korespondentów zagranicznych w Berlinie dowiaduje się od wybitnych polityków niemieckiej partji ludowej, że przemysł niemiecki ma w zanadrzu nowy plan uregulowania spraw reparacji, lecz obecnie nie widzi przyczyny do ogłoszenia tego planu. Dyskusja nad nim ma nastąpić dopiero w chwili, gdy zajdą nieodzowne zmiany wewnętrzno-polityczne.

BERLIN, 9 listopada (AW) — Rzeczoznawcy, zaproszeni przez rząd rzeszy, wręczyli swe orzeczenie w sprawie walutowej kanclerzowi Wirthowi, jak wiadomo, 8 b. m. wieczorem. W uzupełnieniu podanych już wiadomości, dzienniki donoszą, że rzeczoznawcy obradowali wyłącznie między sobą, tylko w poszczególnych sprawach zwracali się do niemieckich finansistów.

Podpisanie memorjału przedstawiało pewne trudności wobec niezdecydowania rzeczoznawców holenderskiego i szwajcarskiego, którzy jednak memorjał podpisali. Orzeczenie, opierając się na stabilizacji marki w stosunku 3,000 do 3,500 za 1 dolar, przewiduje, że na cele powyższe trzeba będzie zużyć mniej więcej połowę zapasów złota z banku rzeszy, t. j. około pół miljarda marek złotych. Wreszcie orzeczenie przewiduje konieczność udzielenia Niemcom moratorjum, co najmniej 2-letniego. Za orzeczeniem rzeczoznawców stoi pogotowie bankierów, t. j. kombinacja uruchomienia zagranicznych kredytów bankowych łącznie ze złotem banku rzeszy.

BERLIN, 9 listopada (Pat) Międzynarodowi rzeczoznawcy dla spraw walutowych ogłosili dzisiaj memorjał, zawierający propozycje w kwestji stabilizacji kursu marki niemieckiej. Memorjał ten podpisany jest przez rzeczoznawców angielskich, Branda i Keynesa, amerykańskiego Yonnksa i szwedzkiego Cassolę.

Wobec tego, iż nie osiągnięto zupełnej zgody co do powyższych propozycji, trzech bankierów, a mianowicie: holenderczyk Bissering, szwajcar Dubois i rosjanin Kamonka zamierzają ogłosić memorjał, zawierający propozycje odrębne. Pozatem rzeczoznawca angielski Brand ogłosić ma jeszcze trzeci memorjał, dotyczący sprawy kredytu.

BERLIN, 9 listopada (AW). Ze sfer miarodajnych informują, że międzynarodowa konferencja bankierów, której zwołanie zaproponowała zagraniczna konferencja rzeczoznawców waluty, a której celem jest zbadanie sprawy utworzenia międzynarodowego konsorcjum, zbierze się najprawdopodobniej w grudniu r. b.

WIEDEŃ, 9-go listopada (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że oferty udzielenia pożyczki, jakie niemcy otrzymały, pochodzą głównie od firmy bankowej „Laza " w Brothers, której głównym wspólnikieN jest finansista Franck, zaproszony przez rząd niemiecki jako rzeczoznawca do Berlina. Oprócz powyższej, rząd niemiecki otrzymał jeszcze ofertę od szwajcarskiego banku narodowego. Bank ten ofjaruje rzeszy podobno 100 miljonów marek złotych.

Przed konferencją w Lozannie.

Ścisłe porozumienie sprzymierzonych.—Prasa angielska o sytuacji.—Poważna sytuacja w Konstantynopolu.

PARYŻ, 9 listopada. (Pat). — Wobec poważnej sytuacji na bliskim wschodzie rządy: angielski, francuski i włoski pozostają w ścisłym i ciągłym kontakcie. Zdaje się, że Francja i Anglja łatwo się porozumieją co do ostatecznego otwarcia konferencji lozańskiej, wobec tego, iż w kołach politycznych angielskich uznaje się koniecznośc szybkiego wszczęcia rokowań.

LEAFIELD, 9 listopada. (Pat). Cała prasa angielska omawia sytuację na bliskim wschodzie.

„Daily Telegraph" pisze: Sprzymierzeni zdecydowani są postępować w tej sprawie solidarnie. Jasnem jest, że ani Francja, ani Włochy nie mogą w danej chwili tolerować agresywnego zachowania się Kemala baszy. Co się zaś tyczy stanowiska Anglji w tej sprawie, to kemaliści z pewnością nie mają żadnych wątpliwości co do tego. Kemal basza wie doskonale, iż nadużywanie dobrej woli i cierpliwości angielskiej mogłoby sprowadzić przykre następstwa, zarówno dla niego, jak i dla całego narodu tureckiego.

„Westminster Gazette" pisze: Wszelkie obawy wobec sytuacji na bliskim wschodzie nie powinny mieć miejsca dopóty, dopóki utrzymana zostanie solidarność aljantów.

„Daily News" jest zdania, iż uratować sytuację może jedynie ścisła solidarność sprzymierzonych w kierunku wspólnej linji działania, oraz porozumienie włosko-angielskie co do powzięcia decyzji.

BORDEAUX, 9 listopada (Pat). Generał Charpy w rozmowie z korespondentem „Petit Parisien" w Konstantynopolu oświadczył, iż uważa sytuację za bardzo poważną. Kemaliści, jak donosi ten sam dziennik, przecięli podmorski kabel telegraficzny.

WIEDEŃ, 9 listopada. (Pat). — Według informacji „Neue Freie Presse" **zanosi się w Konstantynopolu na ogłoszenie stanu oblężenia.** W sprawie ewentualnej wysyłki posiłków wojskowych do Konstantynopola, rządy koalicyjne dotychczas decyzji definitywnej nie powzięły. Wymiana zdań w tej kwestji jest jeszcze w toku. **W zawieszeniu jest również kwestja ewentualnej wysyłki wojsk rumuńskich do Konstantynopola,** gdyż projekt ten spotyka w kołach koalicyjnych poważne objekcje.

Tętno chwili.

Z czego możemy być dumni?

Każdy, kto zwiedzał nasze kresy wschodnie lub zachodnie; kto, zwłaszcza, nie poprzestając na rzucie oka powierzchownym, starał się zżyć z niemi ściślej i głębiej, ten krzepiącej doznać musiał otuchy, na widok tych znakomitych postępów, jakie poczyniła w nich i wciąż czyni — polskość,

Owa polskość tak długo tłumiona, tak okrutnie zaprzeczana; tak uporczywie wbijana w ziemię, że aż częstokroć pod ziemią chronić się musiała; owa polskość, zaledwie pękła pokrywa ucisku, odżyła natychmiast z bujną, niewstrzymaną mocą.

Dziś, po czterech latach wolności politycznej, polak, przechadzający się ulicami Grudziądza, Chojnic, Lidy lub Wołoczyska, przekonać się może naocznie, i naocznie światu całemu pokazać, jak niemiłosiernie oblicza miast owych były fałszowane przez rządy zaborcze!

Żywiołowym objawem tej zmartwychwstającej siły narodu naszego jest owa powszechna dążność do polszczenia nazw ulic, rynków i placów miejskich: gdzie przechowała się pamięć nazwy dawnej, tam ją ludność przywraca, gdzie pamięć jej zaginęła, lub gdzie nowa dzielnica o nową nazwę woła, tam chrzci się ją zazwyczaj imieniem jakiejś postaci jasnej, jakiegoś zdarzenia w dziejach podniosłego.

Tak, w każdem niemal mieście i miasteczku mamy już dzisiaj ulice Kościuszki, place Małachowskiego, Aleje 3-go Maja, rynki Kilińskiego.

Ten posiew imion i nazw historycznych nie pozbawiony jest głębszego znaczenia. Wszczepia on niejako historję w gwar dnia powszechnego, czyni nas bogatszymi o tę puściznę duchów wielkich, które z nazwami lub imionami temi się wiążą.

I, jakkolwiek głupiec, idący ulicą Śniadeckich lub aleją Kopernika, nie przestaje być głupcem, to niechaj, przynajmniej wolno nam mieć nadzieję, że głupota jego pod cieniem nazwisk tak wielkich, będzie choć odrobinę skromniejsza, choć odrobinę korniejsza i mniej dokuczliwa!

Ow pochód zwycięskiej polskości, jak rzekłem, jest pochodem żywiołowym; uczestniczą w nim wszystkie miasta, nie wyłączając ani małych i najmniejszych, ani największych. Każdy prawie ośrodek naszego życia zbiorowego ma w sobie coś do przezwyciężenia z czasów niewoli, coś do wskrzeszenia z ery dawnych wieków wolnych.

Żadne atoli miasto, w tym pochodzie odrodzenia, nie stanęło wyżej ponad Białystok, który, nie ograniczając się do odmiany nazw, odmienił w sobie coś z istoty rzeczy, i to rzeczy najdonioślejszych, albowiem sięgających w moralny porządek istnienia: dawne więzienie zamienił w szkołę i dzieci robotniczych.

Trudno, doprawdy, na całym życia obszarze piękniejszy znaleźć pomnik uczczenia dla zmartwychwstałej niepodległości naszej, niźli ta z gruzów turmy zmartwychwstała szkoła! Pomnik to tem godniejszy, że wzniosła go sama rzeczywistość, stwierdzająca niezbicie, że tam, kędy przychodzi wolność, zbędne stają się więzienia, poczynają natomiast wyrastać — szkoły!

Lumir.

Polityka zagraniczna Anglji.

Oświadczenie lorda Curzona.

LONDYN, 9 listopada (Pat). Na wielkiem zebraniu, które się odbyło wczoraj po południu lord Curzon między innemi oświadczył, że **wysunięte ostatnio przez turków żądania nie mogą być dłużej tolerowane**, gdyż są one poprostu wyzwaniem i prowokacją mocarstw, a zwłaszcza Anglji. Z prawdziwem zadowoleniem, oświadczył lord Curzon, mogę panom powiedzieć, że **pomiędzy generałami koalicyjnymi w Konstantynopolu panuje zupełna jednomyślność** i nie wątpię, że zdołają oni utrzymać w mieście porządek, korzystając z bardzo obszernych pełnomocnictw. Liczę na to, że osiągnięta przez poszczególne rządy koalicyjne jednomyślność zostanie w całości utrzymana.

Jesteśmy nawet gotowi ponieść pewne ofiary dla utrzymania tej jednomyślności, jakkolwiek gotowi też jesteśmy wystąpić na własną rękę w tym ostatecznym wypadku, gdyby ta jednomyślność została zerwana. W każdym jednak razie turcy muszą zrozumieć, że nasza cierpliwość ma swe ostateczne granice, jak też z drugiej strony muszą zrozumieć, że **pokój nie przyniesie im poniżenia.** Muszą też oni zastanowić się nad siłą Anglji i potęgą Europy, które są skałą, o którą mogłyby się rozbić ich żądania.

Omawiając sprawę odszkodowań **lord Curzon zaprzeczył, jakoby Anglja występowała za Niemcami.** Przeciwnie, Anglja całkowicie stoi po stronie Francji, ponieważ chce rozsądnego rozwiązania kwestji odszkodowań. Zdaniem Curzona **zbadanie zdolności płatniczych Niemiec jest sprawą rzeczoznawców.** Po wydaniu z ich strony opinji rządy koalicyjne powezmą decyzję.

Nowy gabinet angielski wyciąga rękę przyjazną do Francji i spodziewa się z Francją przyjaźni.

Lord Curzon oświadczył dalej, że jest zdecydowanym zwolennikiem jaknajściślejszego porozumienia francusko-angielskiego, które, jego zdaniem, ma większe znaczenie, aniżeli jakiekolwiek układy pisane.

W sprawie Włoch Curzon oświadczył, że **Mussolini wyraził życzenie współdziałania Włoch z aljantami w kwestji bliskiego wschodu.** Lord Curzon spodziewa się, że w Lozannie będzie miał możność spotkania się z Mussolinim.

LEAFIELD, 9 listopada (Pat). Lord Curzon we wczorajszem przemówieniu, wygłoszonem w Londynie na meetingu kupców i przemysłowców, powiedział między in.:

Wojnę wygraliśmy nie dzięki bitwom i zwycięstwom poszczególnych armji, czy państw, a jedynie dzięki współpracy sprzymierzonych, dzięki podporządkowaniu interesów pojedyńczych jednostek, a nawet całych państw, interesowi ogólnemu.

Uważam, mówił Curzon, iż pokój może być zapewniony jedynie drogą współpracy głównych mocarstw sprzymierzonych, które wygrały ostatnią wojnę. Uregulowanie sytuacji na bliskim wschodzie da się osiągnąć jedynie wówczas, jeżeli sprzymierzeni postępować będą wobec siebie z całym lojalizmem.

Drogą akcji odosobnionej celu tego nie osiągniemy. Dla narodu brytańskiego ilozowanie się byłoby poprostu objawem obłąkania politycznego.

Unikać należy wszelkiego rodzaju postępowania podobnego ukrywaniu oraz chowaniu się poza czyjeś plecy. Osobiście nigdy nie wysuwałem jakichkolwiek doniosłych propozycji, nie wtajemniczając w nie równocześnie Francji i Włoch.

Rządy Mussolini'ego we Włoszech.

Premjer o swych usiłowaniach. — Rewolucja pojęć we Włoszech. Znowu starcia faszystów z wojskiem. — Zniesienie przywilejów kooperatyw.

RZYM, 9 listopada. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Mussolini oświadczył, iż przedsięwziął energiczne kroki celem przywrócenia normalnej sytuacji w kraju oraz stłumienia w zaczątkach rozruchów, o których donoszą z Sardynji. Sytuacja zagraniczna jest wielce kłopotliwa. Premjer wystosował pismo do ambasadora włoskiego w Konstantynopolu, wyrażając konieczność dążenia w kierunku utworzenia bloku sojuszniczego wobec Turcji, tej Turcji, która, jak zaznaczył Mussolini, pobiła wprawdzie Grecję, lecz nie powinna sobie wyobrażać, że pokonała sojuszników.

Jeden krążownik włoski pozostanie w Konstantynopolu. Co się tyczy innych okrętów wojennych, to będą one miały za zadanie zapewnić ewentualną obronę obywatelom włoskim. Włochy przyłączają się do propozycji odroczenia konferencji lozańskiej pod warunkiem, iż odroczenie to będzie bardzo krótkie. Wreszcie premjer potwierdził wiadomość, iż zamierza osobiście wziąć udział w konferencji lozańskiej.

RZYM, 9 listopada (Pat). Cała prasa włoska notuje, że we wszystkich partjach wśród pewnych grup członków zaznacza się ruch występowania z partji i przystępowania do faszystów.

Notowane są przytem takie fakty, jak przejście do faszystów w „Civita Vechia", całej jednej kooperatywy „Ferra Irpina", kooperatywy socjalistycznej, zaś w Pizola del Liri 4.000 robotników komunistycznych zapisało się do związku faszystów.

BELGRAD, 9 listopada. (AW). Pisma tutejsze donoszą, że w Szusak, koło Rjeki, przyszło do starć między faszystami i karabinierami włoskimi.

FLORENCJA, 9 listopada. (Pat). „Nuovo Giornale" utrzymuje, że obecny rząd zamierza znieść wszystkie przywileje, z jakich dotychczas korzystały kooperatywy.

Zwycięstwo demokratów w Stanach Zjednoczonych.

WARSZAWA, 9 listopada (Pat). Według wyników wyborów, ogłoszonych w Waszyngtonie wczoraj wieczorem, republikańska większość izby reprezentantów straciła 30 mandatów, które przypadną demokratom.

Zwycięstwo wyborcze demokratów, którym przypadnie zapewne większość miejsc, można porównać ze zwycięstwem wyborczem, jakie odnieśli republikanie w roku 1920. Tylko, jak się zdaje, obecnie klęska republikanów będzie bardziej dotkliwa, niż klęska demokratów w roku 1920.

W senacie utracą republikanie coprawda jakieś 5—6 miejsc, ale pomimo to, zachowają nadal większość po swej stronie.

NOWY JORK, 9 listop. (Pat). Według ostatnich obliczeń wyborów, wybrano 216 kandydatów republikańskich, 204 demokratów i 1 socjalistę. Brak jeszcze danych z 13 okręgów.

Sprawa odszkodowań dla Ameryki.

WASZYNGTON, 9 listop. (Pat). Havas dowiaduje się, że ambasadorowie Anglji, Francji, Włoch i Belgii złożyli sekretarzowi stanu Hughesowi notę, w której zawiadamiają go, iż rządy państw sprzymierzonych uznają prawa Stanów Zjednoczonych do zwrotu kosztów utrzywania armji okupacyjnej w Nadrenji. W nocie tej ambasadorowie wykazują, iż jest niemożliwą rzecza dokonać w chwili obecnej rewizji całego systemu odszkodowań, oraz nakreślenie kontr-propozycji w sprawie sum, należnych Ameryce.

Podróż Clemenceau do Ameryki.

PARYŻ, 9 listopada. (Pat). — Clemenceau oświadczył korespondentowi „Echo de Paris", iż udaje się do Ameryki z własnej inicjatywy, nie obarczony żadną specjalną misją. Pragnie on jedynie przyczynić się do wytworzenia w Ameryce atmosfery, mogącej ułatwić zbliżenie francusko-amerykańskie. Clemenceau zaznaczył, iż zbliżenie francusko-angielsko-amerykańskie jest podstawą pokoju w Europie.

Spadek franka jest przejściowy.

PARYŻ, 9 listopada. (Pat). — Finansista amerykański Charles Nitschol, który zbadał stan finansowy różnych krajów europejskich, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „New York Heralda", że obecny spadek franka francuskiego jest zjawiskiem czysto przejściowem, ponieważ sfery rządowe franc. starają sprzeciwić się wszelkiej nowej inflacji. Nitschol dodaje, że zaufanie, jakie Ameryka żywi dla finansów francuskich, pozostaje nadal niezmienione.

Stambuliński w Białogrodzie.

GRATZ, 9 listopada (Pat). „Tagespost" donosi z Białogrodu: Dziś rano przybył tu były prezydent ministrów Stambuliński, krórego powitali na dworcu przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. O godz. 10 przed południem rozpoczęła się konferencja Stambulińskiego z Pasiczem i Ninczicżem. W kołach rządowych, według informacji, istnieje dążność do przywrócenia przyjaznych stosunków z Bułgarją.

Kredyty wojskowe w Rumunji.

GRATZ, 9 listopada (Pat). „Tagespost" donosi z Belgradu: Rada ministrów obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie nowych kredytów wojskowych w sumie 800 miljonów dynarów, a to ze względu na naprężoną sytuację międzynarodową. Projekt nowej ustawy uznany został za bardzo pilny. Po ukończeniu posiedzenia premjer Pasicz przedłożył projekt królowi do podpisu. Dziś jeszcze projekt ten przedłożony zostanie zgromadzeniu narodowemu, które zajmie się po południu jego rozpatrywaniem.

Wybory prezydenta republiki łotewskiej.

RYGA, 9 listopada (Pat). Wybory prezydenta republiki łotewskiej odbędą się we wtorek. Projekt wniesiony do sejmu przeznacza na rezydencję dla prezydenta zamek ryski, oraz wyznacza mu apanaże w wysokości 125,000 rubli łotewskich miesięcznie.

Zabójstwo redaktora komunistycznego w Sofji.

BELGRAD, 9 listopada. (Pat). — Z Sofji donoszą, że naczelny redaktor dziennika bolszewickiego „Nowaja Rossija", Aleksander Agajew, został przed lokalem redakcji zabity. Morderca, Mikołaj Bulos, zdołał zbiec.

Francuska pożyczka dla Polski.

WARSZAWA, 9 listopada (AW) Sprawa pożyczki polskiej we Francji jest na dobrej drodze. Zaznaczyć należy, iż pobyt szefa sztabu generalnego gen. Sikorskiego w Paryżu, posunął naprzód realizację tej sprawy.

Fedak przed sądem.

Odrzucenie wniosków obrony. — Ciekawe dokumenty. — Obrońcy domagają się powołania Naczelnika państwa jako świadka.

LWÓW, 9 listopada. (AW). — W szesnastym dniu rozpraw procesu Fedaka, przewodniczący na wstępie ogłosił uchwałę trybunału, w sprawie zgłoszonych wniosków obrony i prokuratora. Uchwalono odrzucić wszystkie wnioski, dopuszczając tylko kilka dowodów, natomiast zgodzono się na odczytanie ciekawych dokumentów, złożonych przez prokuratora, mianowicie treść listów, skonfiskowanych w kwietniu r. b. na granicy Czechosłowackiej i w Cieszynie. Listy usiłował przenieść przez most w Cieszynie polskim, tokarz Franciszek Daubner. Listy zabierał Piotr Bełej, student uniwersytetu praskiego, pochodzący z Małopolski wschodniej, który w tym celu przyjeżdżał z Pragi do Cieszyna czeskiego. Poraz drugi schwytano 12-letniego chłopca z takimiż samymi listami. W jednym z tych listów, napisanych płynem niewidocznym, jest obszerne sprawozdanie z ruchu tajnej bojówki ukraińskiej, akcji sabotażowej, oraz rozmiarów i skutków obu tych działalności konspiracyjnych w Małopolsce wschodniej. Są następnie szczegóły, odnoszące się do oskarżonego Fedaka, dla którego żąda autor przysłania z Czechosłowacji 14 rewolwerów, 1 klg. chloroformu i pieniędzy na sprawienie 5 mundurów policyjnych polskich, oraz wynajęcie mieszkania naprzeciwko więzienia, w którem siedział Fedak, aby go podstępem wydobyć z zamknięcia. Pozatem dla celów ogólnych żąda autor kilku słoików zarazków nosacizny i 5 klg. proszku twardego jak djament (proszek taki służy do niszczenia kół w maszynach parowozowych i wagonach). Wreszcie żąda najlepszej i najskuteczniejszej trucizny.

Odczytano pozatem 2 dalsze dokumenty, oświadczające o tem, iż oskarżeni Paljew i Kobierski mieli poważny wpływ w organizacji tajnej we Lwowie, oraz zbierali składki na tajne cele wojskowe.

Następnie odczytano zeznania Mikołaja Karaszczuka, byłego pułkownika armji carskiej i oficera sztabu Petlury, który z powodu wyjazdu za granicę nie mógł być wezwany na rozprawę. W zeznaniach swych, złożonych na śledztwie, Karaszczuk podaje, że będąc we Lwowie w 1921 r. był aresztowany za hazard i siedział w jednej celi z oskarżonym Matczukiem, którego znał jeszcze z armji Petlury. Oskarżony Matczuk opowiadał mu bardzo wiele szczegółów z działalności tajnej organizacji, nadmieniał o zamachu i t.p. Wreszcie Matczuk wysyłał Karaszczuka, który miał wkrótce opuścić areszt, aby udał się do wskazanych osób, przestrzegł je po wykryciu tajnej organizacji „Wola" o mających nastąpić aresztowaniach i rewizjach, oraz zawiadomił, że Sztyk wszystko wydał, a Fedak zawiele powiedział na śledztwie.

Z kolei odczytano zeznanie niejakiego Fischbeida, który obecnie przebywa za granicą. Opowiadał on, że gdy siedział w areszcie z oskarżonym Zyblikiewiczem, umiał zdobyć jego zaufanie i dowiedzieć się wielu szczegółów, odnoszących się do sprawy Fedaka i towarzyszy.

Obrońcy w długich replikach udowodniali, że obaj wyżej wymienieni świadkowie mają na sumieniu wiele sprawek kolidujących z kodeksem karnym, nie zasługują przeto na zaufanie. W końcu rozpraw obrońca Fedaka Głuszkiewicz postawił wniosek, aby wezwać na świadka Naczelnika państwa, celem potwierdzenia, czy zamach Fedaka był skierowany przeciwko niemu, i czy tylko dzięki temu, że uchylił podczas strzału głowę, nie został raniony.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi. Trybunał poweźmie w tej sprawie uchwałę w piątek

Proces komunistów we Lwowie.

Nowowybrany poseł Królikowski na czele oskarżonych.

LWÓW, 9 listopada (AW) 22 listopada rozpoczną się przed trybunałem przysięgłych rozprawy o knowania komunistyczne, skierowane przeciwko 39 oskarżonym, aresztowanym w sierpniu 1921 r. w zabudowaniu kapituły grecko-katolickiej św. Jura. Podczas obrad prokurator oskarżać będzie podsądnych o zbrodnię zdrady głównej.

Na czele oskarżonych stoi Stefan Królikowski, wybrany obecnie w Warszawie z listy komunistycznej na posła do sejmu. Królikowski używał pseudonimu Cyprjan Krowoderski, liczy lat 41, jest z zawodu ogrodnikiem i posiada pod Warszawą na Woli realność. Za rządów carskich aresztowany był w Warszawie za agitację komunistyczną i skazany na 8 lat więzienia. Za czasów polskich należał do najenergiczniejszych propagatorów komunizmu, rad robotniczych i t. p. W grudniu 1918 r. został internowany w więzieniu mokotowskiem w Warszawie, gdzie przebywał do połowy 1919 r. Po wyjściu z więzienia agitował dalej, jeżdżąc ustawicznie po całej Polsce i Górnym Śląsku. Był przewodniczącym centralnego komitetu komunistycznego. Wśród towarzyszy nazywano go polskim Leninem. Są pozatem pewne dane, że był on delegatom komunisycznej partji polskiej na trzeci kongres III międzynarodówki w Moskwie 1921 r. We Lwowie był ubiegłego roku kilka razy na konferencjach komunistycznych.

Gdyby wybór jego na posła był potwierdzony, Królikowski pod ochroną nietykalności poselskiej nie siądzie na ławie oskarżonych i będzie uwolniony z więzienia, w którem do dziś dnia pozostaje, sprawa jego byłaby wyłączona z listopadowej rozprawy i odłożona do czasu złożenia mandatu.

Międzynarodowa wystawa prasy.

Polska weźmie w niej udział.

WARSZAWA, 9 listopada. (AW). Wystawa międzynarodowa prasy, urządzona obecnie w Pradze czeskiej przez firmę Pawlik wspólnie z tamtejszemi organizacjami dziennikarskiemi, wzbudziła duże zainteresowanie we wszystkich krajach, zarówno w prasie jak i w sferach rządowych. Również i w Polsce zainteresowano się bardzo tą wystawą. Wzorem innych państw Polska będzie na wystawie reprezentowana nietylko w dziale ogólnym, do którego napływają już zgłoszenia bezpośrednio od samych wydawnictw, ale i w pawilonie polskim, na który zostało zarezerwowane odpowiednie miejsce z inicjatywy poselstwa polskiego w Pradze. W związku z tem, biuro prasy i propagand ministerstwa spraw zagranicznych urządza dnia 10 b. m. zebranie informacyjne, na które otrzymali zaproszenia przedstawiciele organizacji i instytucji dziennikarskich i prasowych. Na zebraniu będą omawiane różne szczegóły, dotyczące urządzenia działu polskiego na wystawie, oraz samej wystawy, a nadto poruszona będzie sprawa wyłonienia specjalnego komitetu organizacyjno-wykonawczego.

Ordery hiszpańskie.

— Otrzymali ordery hiszpańskie Izabeli katolickiej za udział w międzynarodowym kongresie pocztowym w Madrycie: podsekretarz stanu **Włodzimierz Dobrowolski, naczelnik wydziału min. poczt Sylwester Maciejowski i starszy referent tegoż ministerstwa Marjan Blacher.**

Groźba bezrobocia w przemyśle włókienniczym.

60 proc. podwyżki lub strejk od jutra.

Wczoraj w przepełnionej sali okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych.

Zebranie zwołane zostało dla powzięcia decyzji wobec stanowiska przemysłowców, którzy zgodzili się podwyższyć zarobki robotników o 25 proc. wobec wystawionych żądań przez robotników w wysokości 60 proc.

Jako referent wystąpił członek zarządu głównego p. Kałużyński, który też złożył sprawozdanie z odbytej konferencji z przemysłowcami w lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem.

Mówca omawiając przebieg odbytej konferencji, oświadczył, że

przemysłowcy decyzję swą opierali na wynikach i obliczeniach komisji do badania wzrostu drożyzny, dodając pewien procent dla uniknięcia zatargu, gdyż i oni wiedzą że obliczenia tej komisji są nieściste i bezpodstawne.

W oświadczeniu przemysłowców, mówca widzi pewną stanowczość i nieustępliwość, wobec czego

akcja obecna doprowadzi do zwycięstwa jedynie drogą strejku.

Tym razem na konferencji przemysłowcy nie uskarżali się na złą konjunkturę i zaznaczyli jedynie że od poniedziałku sytuacja ekonomiczna uległa pewnemu pogorszeniu.

Referent jest zdania, iż

chwilowy zastój ma ścisły związek z okresem wyborczym

wobec problematycznego wyniku wyborów, od którego zależna jest dalsza linja wytyczna w polityce ekonomicznej przemysłowców. Nawiązując do wypowiedzianych przypuszczeń, mówca stwierdza że radość reakcji z wyników wyborów w Łodzi była przedwczesna, czego dowiodły wyniki dalsze, w całej Rzeczypospolitej. Niestety sprawy robotnicze w przyszłym sejmie rozstrzygane będą długiemi walkami, wobec starcia się dwuch skrajnych części sejmu bez grupy centrowej.

W niektórych sprawach tym równoważnikiem będzie blok mniejszości narodowych, który jednak wobec spraw i zagadnień robotniczych, skomunikuje się z burżuazją obozu wrogiego.

Reasumując powyższe, mówca dochodzi do wniosku, że

o ile dzisiejsza konferencja z przemysłowcami nie przyniesie zwycięstwa robotnikom, należy od poniedziałku przystąpić do bezrobocia.

Mówca pyta delegatów czy pewni są robotników, którzy nie zawiodą ich tak jak to miało miejsce podczas wyborów do sejmu.

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, podczas której delegaci poszczególnych fabryk wyjaśniali stanowisko robotników wobec prowadzonej akcji ekonomicznej.

Według tych sprawozdań, robotnicy bezwzględnie dążyć będą do polepszenia swego bytu.

Oświadczyli oni że jest to walka o życie, walka o byt i egzystencję. Chcieli oni już wczoraj przystąpić do strejku gdyż

za dotychczasowe wynagrodzenie w dalszym ciągu pracować nie będą.

Robotnicy zażądali, aby przy wybuchu bezrobocia

wycofać wszystkie siły pracownicze z fabryk, nie wykończając nawet towarów.

Po dyskusji zabrał głos znów referent, który oświadczył iż decyzją należy zaczekać aż do wyniku dzisiejszej konferencji i dopiero później wyznaczyć dzień strejku.

Wniosek ten przyjęty został jednomyślnie przez wszystkich obecnych delegatów fabrycznych. (bip).

Zlikwidowanie strejku biuralistów.

Jak wiadomo od kilku dni trwał strejk biuralistów w przemyśle włókienniczym. Wskutek przedłużającego się strejku, **zamknięta została „Widzewska manufaktura", oraz kilka innych przedsiębiorstw.**

Celem zlikwidowania zatargu okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zawezwał do siebie przedstawicieli związku pracowników biurowych, z którymi odbył dłuższą konferencję.

Pan inspektor oświadczył, że **opinja ministerstwa handlu i przemysłu, oraz ministerstwa pracy zaskarżoną została do najwyższego trybunału administracyjnego,** wobec czego należałoby obecnie przystąpić do pracy i zlikwidować bezrobocie.

Delegaci oświadczyli, że ufając inspektorowi, który zna stosunki łódzkie, oraz wierząc, że sprawa zostanie dla nich pomyślnie załatwioną, **przystępują do pracy.**

W ten sposób strejk został zakończony i **„Widzewską manufakturę" uruchomiono.**

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Polepszenie się stanu pogody, miejscami rano mgła, przymrozki. Wiatry wschodnie i północo-zachodnie.

Termin wykupu świadectw przemysłowych.

Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości:

Termin wykupu świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1923 przypada na zasadzie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 17 z r. 1922, poz. 140) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1922 roku.

Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach 1923 r. władze skarbowe na całym obszarze państwa przystąpią do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz osobistych zajęć przemysłowych. Winni niezupełnego wykupienia, lub posiadający nieodpowiednie świadectwa przemysłowe będą pociągani do odpowiedzialności na zasadzie art. 126 wyżej wspomnianej ustawy. Artykuł ten przewiduje karę grzywny do trzykrotnej wysokości nieopłaconej lub niedopłaconej należytości za świadectwo przemysłowe.

W sprawie wewnętrznej pożyczki złotej.

Celem skoordynowania akcji propagandy na rzecz wewnętrznej pożyczki złotej, wojewoda łódzki dr. Garapich zwrócił się do komisarza rządu na m. Łódź oraz do starostów województwa łódzkiego z okólnikiem, aby ułatwiali osobom oraz instytucjom, powołanym do rozpowszechnienia pożyczki, wykonywanie czynności, związanych z ich pracą. (bip).

O poprawę bytu urzędników państwowych.

Od 2 dni bawi w Warszawie delegacja urzędników państwowych z Małopolski i Poznańskiego pod przewodnictwem rektora politechniki lwowskiej prof. Dziesławskiego, z udziałem przedstawicieli związku kolejowego. Delegacja ta porozumiała się w Warszawie ze związkiem urzędników państwowych i związkiem pracowników pocztowych i telegraficznych i wspólnie opracowano memorjał z żądaniem podwyżki 50 proc. za listopad. Delegacja onegdaj była przyjęta przez prezydenta Nowaka, wczoraj t. j. we czwartek odbyła konferencję godzinną z ministrem skarbu, który przyrzekł sprawę przedstawić na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

Odroczenie zwolnienia szeregowców.

Minister spraw wojskowych odroczył termin zwolnienia szeregowców, a mianowicie w obszarze okręgu korpusu nr. VI-go Lwów i okręgu korpusu nr. X Przemyśl do 31 XII r. b., a w boanach celnych do 1-go lipca 1923 r.

Ulgi budowlane dla miast.

Ministerjum robót publicznych zwołało ankietę w sprawie ulgowych przepisów budowlanych dla miast.

Pierwsze posiedzenie członków ankiety odbyło się d. 8 b. m. przy udziale przedstawicieli zaintesowanych ministerjów oraz reprezentantów kół, związków i stowarzyszeń zawodowych, a mianowicie pp.: W. Trzcińskiego (M. S. W.), dr. W. Miklaszewskiego i inż. Ebera (min. zdrowia publ.), T. Sawickiego (min. W. R. i O. P.), inż. Jabłońskiego, Wójcickiego i Szenfelda (m. st. Warszawa), inż. Drexlera i inż. Pohorylesa (magistrat m. Lwowa), St. Hergera (magistrat m. Krakowa), arch. Fr. Lilpopa i arch. Wł. Michalskiego (warszawskiego koła architektów), arch. Fr. Mączyńskiego (krakowskie koło architektów), bud. J. Pianki (stow. przemysłowców budowlanych Król. Polskiego), inż. Taubego (izba budowniczych w Krakowie) oraz dyr. Grotowskiego (związek miast polskich). Z ministerjum robót publicznych biorą udział w obradach ankiety pp.: dyrektor departamentu budownictwa, K. Jakimowicz, jako przewodniczący, oraz Łapiński, Pawluć, Szymkiewicz i Saski.

Na wstępie wszyscy wyrazili opinję o konieczności natychmiastowego wydania w drodze rozporządzenia ministerjalnego ulgowych przepisów budowlanych dla miast, z wyjątkiem przedstawicieli m. Lwowa i Krakowa, którzy oświadczyli się za odmiennymi przepisami, które miałyby być dopiero opracowane w najbliższej przyszłości przez zarządy obu wymienionych miast.

Z kolei poddano szczegółowej dyskusji każdy artykuł projektowanego rozporządzenia. W dyskusji zabierali głos wszyscy uczestnicy.

Ankiety jeszcze nie zakończono.

Prohibicja na czas wyborów.

Komisarjat rządu na m. Łódź przypomina, iż od dnia 10 listopada od godz. 3 p. p. do dnia 13 b. m. od godz. 10 rano wzbroniona jest sprzedaż i spożywanie napojów alkoholowych.

Uprawa nieużytków.

Statystyka województwa łódzkiego wykazuje około 250.000 mg. czyli 8 proc. ogólnej przestrzeni nieużytków. Wobec tego urząd wojewódzki zwrócił się do powiatowych sejmików na terenie województwa łódzkiego z okólnikiem wyjaśniającym sposób użycia tych nieżytków oraz ze wskazaniem komisarzy ochrony lasów, zobowiązanych udzielać w sprawach powyższych wszelkich informacji. (bip).

Bezpłatne szczepienie ospy.

Obecnie odbywa się bezpłatne szczepienie ospy w ciągu całego roku, niezależnie od przymusowego rocznego szczepienia w miesiącu maju. Bezpłatne szczepienie ospy powierzone zostało 4 lekarzom, a mianowicie: dr. Prechnerowi (Zawadzka 10), dr. Haberlauowi (Sienkiewicza 34), dr. Cyglerowi (Piotrkowska 101) i dr. Sadkowskiemu (Piotrkowska 121).

Zaburzenia robotnicze w Pabjanicach.

Atak tłumu na kasę chorych.

Zbrodnicza agitacja chadeków.

Przedwczoraj, dnia 8 b. m., o godz. 2 po południu z fabryki firmy Krusze i Ender w Pabjanicach wyszła poważna część robotników i udała się

przed lokal kasy chorych, gdzie doszło do poważnych zamieszek.

Pierwszym wrogim atakiem tłumu względem kasy chorych było **zerwanie szyldu tej instytucji. Był to sygnał do rozpoczęcia bójki, która wszczęła się pomiędzy robotnikami.**

Uświadomieni robotnicy ze związków klasowych stanęli w obronie kasy chorych, natomiast robotnicy pozostający pod wpływami chadeków, ludzie przeważnie ciemni, **chcieli rozbić kasę chorych i zdemolować jej lokal. Rzeczywiście udało im się zniszczyć część papierów i dokumentów kasy.**

Po tych ekscesach, pod wieczór nastąpiło uspokojenie.

Wczoraj od rana, znów w tej samej fabryce firmy Krusze i Ender robotnicy wstrzymali pracę, udali się do kantoru fabrycznego i **zażądali od administracji fabryki, aby nie płaciła sum należnych kasie chorych, i żeby nie strącała również zarobków robotniczych na ten cel.**

Część robotników udała się znów przed lokal kasy chorych i doszło do nowych awantur i bójek pomiędzy robotnikami.

W imieniu związku klasowego włókniarzy udali się na miejsce poseł Szczerkowski i funkcjonarjusz Raczyński, którzy chcieli wytłumaczyć ludziom stanowisko związków klasowych i w ten sposób przeszkodzić dalszym zajściom.

Wówczas tłum chadeków i ciemnych indywiduów rzucił się na przybyłych i chciał ich bić. ale członkowie związków klasowych stanęli w ich obronie i nie dopuścili do czynów gwałtownych.

Następstwem tych zajść było **wielkie podniecenie w mieście.**

Ludzie wszczynali namiętne kłótnie, które zamieniały się niekiedy w awantury, a nawet poważne bójki.

Do Pabjanic ściągnięto z Łodzi większe oddziały policji pieszej i konnej, która starała się utrzymać spokój w mieście i rozpędzała gromadzące się na ulicach tłumy.

Przywódcy chadeków, korzystając z małego uświadomienia, a nawet ciemnoty pewnego odłamu robotników pabjanickich, prowadzili w dalszym ciągu swą niecną agitację przeciwko kasie chorych. Między innemi

puścili oni fałszywą pogłoskę, że w szpitalu firmy Kindlera, który należy do kasy chorych, znajdują się żydzi, a niema miejsca dla robotników chrześcijan.

Znów ciemne masy nieuświadomionych robotników, podjudzone przez wyrafinowanych agitatorów porzuciły warsztaty pracy

i udały się do pomienionego szpitala, aby wyrzucić zeń żydów.

Dopiero lekarz szpitalny wyjaśnił, że w szpitalu niema ani jednego żyda, wówczas tłum rozszedł się.

Prócz tego jakieś zbrodnicze elementy kolportowały po mieście fałszywą, rozumie się pogłoskę, że zarządy fabryk będą strącać robotnikom z ich zarobków po 5 tysięcy marek na zakupienie kołder dla szpitali.

Wszystkie te fałszywe pogłoski były świadomie rozpuszczane przez chadeków.

Obecnie w mieście zapanował spokój. Większość uświadomionych robotników jest oburzona na chadeków i protestuje gorąco przeciwko ich zbrodniczej agitacji.

Dzieci rosyjskie do Belgii.

W tych dniach 50 dzieci. sierot rosyjskich, przejeżdżało przez Łódź do Belgji, dokąd wysłane zostały przez polski Czerwony Krzyż.

Staraniem i kosztem oddziału łódzkiego PCK dzieci otrzymały na stacji gorące obiady i cukierki w obecności delegatek z komitetu polskiego Czerwon. Krzyża.

Walka z opilstwem.

Za znajdywanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznem podani zostali do ukarania: Stanisława Olczak (Sienkiewicza 59), Feliks Golawski (Kilińskiego 15), Józef Białecki (Franciszkańska 60), Bronisław Czernik (Aleksandrowska 102), Józef Wawrocki (Krucza 6) i Karol Kleczkowski (Wiznera 19). (bip).

Nieostemplowane odważniki.

Za używanie nieostemplowanych odważników pociągnięto do odpowiedzialności Władysławę Ramowaleską, właścicielkę sklepu przy ul. Przędzalnianej 82, Helenę Pakułę, Częstochowska 4. (bip).

Rzeczy do odebrania w urzędzie śledczym.

W tutejszym urzędzie śledczym prawi właściciele mogą odebrać dwie obligacje po 5,000 mk., dwadzieścia kawałków manufaktury (podszewki), 4 kawałki szarego towaru, 59 chustek letnich mniejszych, oraz 23 metry manufaktury.

Rzeczy te zostały odebrane złodziejom, względnie znalezione.

Ukarani właściciele domów.

Za antysanitarny stan na posesjach pociągnięto do odpowiedzialności cały szereg właścicieli domów przy ul. Wólczańskiej, Ozorkowskiej, Przędzalnianej, Napiórkowskiego i Pustej. (bip).

Odczyt u techników.

Dziś dnia 10 b. m. w lokalu stow. techników wygłoszona zostanie pogadanka „O cukrownictwie". Prelegent dyr. Kokeli (b. kierownik cukrowni na Podolu) przedstawi przy pomocy **pokazów** i przezroczy cały proces otrzymywania cukru jak również znaczenie przemysłu cukrowniczego dla kraju.

Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

—:—

Kryminalistyka.

Zbrojny napad bandycki. Posterunkowy policji państwowej w Woźnikach doniósł telefonogramem z dnia 6 listopada, że Józef Adamczyk, sołtys wsi Luchcice, gm. Woźniki, pow. łódzkiego, Franciszek i Józef Buchowicze ze wsi Kazimierz, oraz Władysław Zadumiński, mieszk. wsi Kraszew, zostali napadnięci pod Bełchatowem w lesie Dobrzelińskim przez dwuch uzbrojonych w rewolwery bandytów. Zatrzymawszy konie, bandyci obrabowali napadniętych, a następnie zbiegli bezkarnie w las. (bip)

Kosztowna znajomość Karol Mirgel (Gdańska 155), przy wyjściu z pociągu na stacji Łódź-Kaliska, powierzył jednemu z pasażerów paczkę, zawierającą garderobę i żywność. Usłużny pasażer zniknął jednak z powierzoną mu paczką. (bip)

Przywłaszczenie. Chil Djament mieszkaniec Sieradza, przywłaszczył sobie 100 kl. alunu, wartości 450,000 mk., które powierzył mu Jan Habielski, celem przewiezienia ze składu fabryki Kochańskiego (bip)

Co kradną? Jakóbowi Kajnakowi, zam. przy ul. Rozwadowskiej 18, skradziono z wozu sztukę towaru.

— Z mieszkania Gustawy Klajnawechter (Wodny Rynek 9) skradziono różnych rzeczy na sumę 480,000 mk.

— Z przedpokoju mieszkania Halberstadta przy ul. Gdańskiej 27, skradziono palto, wartości 330 tysięcy marek. (bip)

Z żałobnej karty.

Ś. p. dr. Władysław Trepka.

Onegdaj, t. j. 7-go listopada b. r., zmarł na anewryzm serca znany w szerokich sferach przemysłowych i handlowych naszego miasta chemik, dr. Władysław Nekanda-Trepka. Zmarły przyczynił się swoją energją i przedsiębiorczością do utworzenia paru towarzystw akcyjnych, między innymi do powstania „Przemysłu chemicznego" w Zgierzu, przedsiębiorstwa o szerszem dla kraju znaczeniu. Brał też czynny, a bezinteresowny udział w komisjach obywatelskich, powoływanych przez urzędy skarbowe do wymiaru podatków. Dzięki swym zaletom towarzyskim oraz wiedzy fachowej i gotowości do usług dla społeczeństwa, cieszył się niekłamaną sympatją i poważaniem najszerszych tutejszych kół przemysłowo-handlowych, wśród których śmierć jego obudziła szczery, a głęboki żal.

—:—

Teatr i muzyka.

Teatr miejski. Dzisiaj teatr miejski daje dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji przewyborną komedję S. Lopez'a p. t. „Brzydki „Ferante" z p. K. Adwentowiczem, Turońską, Jarkowską w rolach głównych.

W sobotę o godz. 3 i pół po poł. po raz ostatni dla młodzieży po cenach najniższych „Wąsy i peruka".

Teatr dla dzieci. Jutro o godz. 4-ej po południu i pojutrze o godz. 6 wieczorem odbędą się w sali filharmonji tylko dwa występy teatru dla dzieci „Uciecha" z Warszawy pod kierunkiem lit. art. U. Lipowskiego. Program, składający się z dwuch komedyjek („Połowanie na wilka" i „Panienki Szastalskie"), „Swiatka dziecięcego" (piosenki, deklamacje, historje ucieszne) z występem znanego bajkopisarza Benedykta Hertza i baletu dziecięcego pod kierunkiem baletmistrza Daniela Gaubier, wzbudził w mieście zainteresowanie.

—:—

NAUKA.

O lektorat języka słowackiego.

„Wiadomości Krakowskie" zamieszczają memorjał pod adresem ministerstwa oświaty w sprawie utworzenia lektoratu języka słowackiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niepodległa Polska bowiem zmuszona jest z natury rzeczy do utrzymywania stosunków politycznych przedewszystkiem z państwami ościennemi. Znajomość słowackiego potrzebna jest również ze względu, że istnieje polski konsulat dla słowaków w Koszycach oraz ze względu na pomyślny rozwój ruchu handlowego i kulturalnego ze Słowacją. Młodzież uniwersytecka domagała się oddawna utworzenia katedry, a przynajmniej lektoratu języka słowackiego i dziejów Słowacji. Żądanie to jest słuszne i pilne, musimy bowiem wyszkolić cały szereg ludzi, kompetentnych w sprawach Słowacji i zdolnych do dobrego ich prowadzenia w naszym kraju. Na miejsce wykładów należy się specjalnie wszechnica w Krakowie. Należy zaznaczyć również, że znalazłyby się bardzo łatwo siły reflektujące na ten lektorat, wśród wybitnych ologów słowackich.

O ucieczkę do nieprzyjaciela z placu boju.

Jeden z epizodów wojny z bolszewikami w sądzie wojskowym.

We środę w tutejszym okręgowym sądzie wojskowym rozpatrywana była ciekawa **sprawa czterech szeregowców, oskarżonych o ucieczkę z pola bitwy do nieprzyjaciela** po uprzedniem zmówieniu się.

Oskarżeni byli: Perec Sztajnberg, Mordka Sztajnberg, Szmul Baum i Szmul Goldman, szeregowcy 27 pułku piechoty. Rozprawom przewodniczył mjr. k. s. dr. Rozwoda, oskarżał mjr. k. s. Jaskulski, bronili podsądnych mecenasi Landau i Weler.

Akt oskarżenia zarzucał wymienionym szeregowcom, że **10-go czerwca 1920 r., w czasie odwrotu wojsk polskich od Kijowa, gdy pułk stał w Wasilkowie**, zmówiwszy się, opuścili swoją kompanję i przeszli do nieprzyjaciela.

Za zbrodnię tę przewidywana jest kara śmierci.

Z oskarżonych wszyscy następnie wrócili z Rosji do swego pułku w kwietniu i czerwcu 1921 roku.

Pierwszy zeznawał Sztajnberg. Przebył on całą ofenzywę na Kijów, znajdywał się stale na froncie, **a nawet meldował się na „ochotnika" do wzięcia udziału w wywiadach.** Twierdził, iż **zabawił w mieście, gdy pułk stał w Wasilkowie, a gdy powrócił do koszar, wojsk polskich w miasteczku już nie było.** Idąc śladem cofających się wojsk, dostał się do niewoli.

Ciekawe zeznania składał drugi oskarżony, Szmul Baum, który **pełnił obowiązki fryzjera w kompanji.** Opowiadał on, jak bataljon brał udział w walkach w Antonówce, poczem przemaszerowano do Wasilkowa. Wieczorem zwołano zbiórkę, na której **odczytano rozkaz o krytycznej sytuacji oddziału**, otoczonego przez bolszewików. Rozkaz wzywał do obrony, gdyż **nieprzyjaciel zabija wziętych do niewoli wszystkich żołnierzy polskich.**

Baum, mając chore nogi, meldował o tem dowódcy, i ten kazał mu iść, jak może. Został więc w tyle i przyłączył się do jakiegoś oddziału, liczącego 40 żołnierzy. Gdy weszli do lasu, zostali napadnięci przez bolszewików, wzięci do niewoli i zawiezieni do Kijowa. Skorzystawszy z chwili, gdy prowadzono ich na roboty około mostu w Kijowie, Baum uciekł i po dłuższych wędrówkach wrócił do pułku, **gdzie mu wypłacono żołd za cały czas niewoli.** Było to w czerwcu, zaś w sierpniu arsztowano go.

W Kijowie na dworcu spotkał on Sztajnberga, który niósł jakieś pakunki.

Na pytanie obrońcy Landaua, podsądny odpowiada, iż **chorował na nogi jeszcze przed pójściem na front**, udział brał również w wyprawie na Kijów, a wróciwszy do Polski w Ostrogu zgłosił się w policji państwowej.

Pozatem wyjaśnił oskarżony, że w Wasilkowie, przed odwrotem, palono tabory i żołnierze dopuszczali się rabunku. Schytanego żołnierza z ich kompanji, kazał dowódca karać, wobec czego „daliśmy mu koca".

Następnie zeznawał Mordka Szajnberg. Do winy nie przyznaje się. Brał udział w obu zbiórkach w Wasilkowie. **Opisuje on barwnie odwrót wojska, alarm, rabunek w taborach oraz odwrót w stronę Nowogrodu Wołyńskiego.** Przed wymarszem **zachorował on na dezynterję i pozostał w tyle.** Spotykane tabory nie chciały go zabrać, więc **przyłączył się do spotkanego taboru**, który, po potyczce z bolszewikami, wzięty został do niewoli.

W Kijowie jeńców nikt nie pilnował, a ponieważ nie dawano im jedzenia, więc oskarżony, jak opowiada, wyszedł sobie na miasto i **zapisał się do Komplenbież** (Komitet jeńców i uciekinierów). Zarabiał, odnosząc pakunki na dworzec, gdzie też pewnego razu spotkał Bauma.

Czwarty oskarżony, Szmul Goldman, powtórzył mniej więcej toż samo, co poprzedni oskarżeni. Został on w tyle, gdyż ma słabe nogi. W pewnej wsi ujrzał bolszewików i **chciał schować się do stodoły**, ale ci go schwycili i wysłali do Charkowa, a stamtąd **na roboty do kopalni.** Następnie konsul polski wystarał się o dokumenty podróży, dzięki czemu wielu polaków, a między nimi i Goldman, wrócili do Polski. Oskarżony wrócił do pułku, a następnie, po zdemobilizowaniu, został nagle aresztowy.

Prokurator stwierdza sprzeczności między zeznaniami podsądnego na rozprawie i na śledztwie.

Po krótkiej przerwie następuje przesłuchanie świadków.

Kapitan Buczyński. dowódca oddziału, w którym służyli podsądni, opowiada o szczegółach odwrotu z Kijowa w czerwcu 1920 r., twierdząc jednak, że przy opuszczeniu miasteczka Wasilkowa **zameldowano mu o zniknięciu dwuch żołnierzy, a następnie o zniknięciu dalszych dwuch.** Na pytanie przewodniczącego, świadek nie może podać, który z oskarżonych wpierw, a który później zniknął.

Fakt ten wówczas, umieszczony został w dzienniku zdarzeń wojennych.

Wkońcu świadek wyraża przypuszczenie, że oskarżeni mogli uciec do nieprzyjaciela.

Następnie przystąpiono do przesłuchiwania świadków Kika i Dąbrowskiego, którzy jednak nic nowego nie wnieśli, obciążając jedynie oskarżonego Sztajnberga.

Sąd po naradzie, zgodnie z wnioskami obrońców i prokuratora, uchwalił **przerwać rozprawy do 15 b. m. i zawezwać na nią brakujących świadków**, tudzież w charakterze świadka gen. Pogorzelskiego, ówczesnego dowódcę brygady, jak również zażądać z 27 p. p. oryginalnych dzienników zdarzeń wojennych i wszelkich innych dokumentów, dotyczących tej sprawy. (bip)

—:—

Dochodzenia administracyjne.

—o—

Kary za lichwę.

Komisarz rządu na m. Łódź skazał w drodze administracyjnej właściciela składu towarów kolonjalnych przy ul. Zgierskiej 18, Izraela Goldsztajna za przekroczenie rozporządzenia o ujawnianiu cen oraz za pobieranie zbyt wysokich cen i brak rachunków na miljon marek grzywny.

Pozatem skazano jego syna, Mordkę, który sprzedał po dowolnej cenie worek cukru i odmówił wydania rachunku — na miesiąc bezwzględnego więzienia. (bip).

—:—

O sprawne działanie urzędów pocztowych.

—:—

Do min. poczt i telegrafów wpłynęły ostatnio zażalenia, że urzędy pocztowe przyjmują do transportu paczki zagraniczne z niewłaściwie wypełnionemi kartami zgłoszenia statystycznego i z pominięciem uiszczenie przepisanej opłaty.

Ponieważ nienależycie wypełnione karty zgłoszenia statystycznego uniemożliwiają dokonanie zestawienia statystycznego o obrocie ruchu towarowego, władze pocztowe wydały obecnie zarządzenie, aby urzędy pocztowe przed przyjęciem paczki zbadały: 1) czy towar zgłoszono na przepisanym formularzu, 2) czy przepisane rubryki formularza są dokładnie wypełnione, 3) czy treść zgłoszenia statystycznego zgodna jest z treścią dokumentów pocztowych, 4) czy wreszcie uiszczono opłatę statystyczną w przepisanej wysokości.

O ile paczka zawiera kilka gatunków różnych towarów, wówczas nadawca winien podać w karcie zgłoszenia statystycznego oddzielnie wagę i wartość każdego towaru.

Po przyjęciu paczki z kartą zgłoszenia *należycie wypełnioną* i opłaconą urząd pocztowy winien wypisać na karcie numer nadawczy paczki, a urząd celny pozycję taryfy celnej.

Do przepisów powyższych urzędy pocztowe muszą się bezwględnie stosować pod rygorem kar porządkowych.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
10 listopada 1922.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
10 listopada 1922

Gospodarka Rosji sowieckiej i jej perspektywy.

Przeszkody, jakie napotykał „nep".

II.

Spętana kajdanami komunistycznej doktryny gospodarka narodowa Rosji sowieckiej miała za pomocą „nepu", zdaniem jego twórcy, Lenina, znaleźć nareszcie wyjście na drogę rozwoju sił produkcyjnych kraju.

Aprowizacyjny podatek w naturze („prodnałog") miał obudzić w chłopstwie zainteresowanie gospodarcze.

Podniesienie płacy zarobkowej w stosunku do wytwarzanej produkcji i wyzwolenie robotnika z pod przymusu, powinny były zainteresować materjalnie w procesie gospodarczym również i masy robocze.

Uznanie, wreszcie, częściowego zwrotu własności kapitalistom miało powołać do życia gospodarczego inicjatywę prywatną, jako czynnik wzrostu produkcji.

Oparty na tych postulatach „nep" musiał pociągnąć za sobą rozwój stosunków kapitalistycznych. A ponieważ te ostatnie były sprzeczne z komunistyczną doktryną, musiały więc same przez się stworzyć siłę, wrogo usposobioną względem komunizmu.

Twórca „nepu" Lenin i jego zwolennicy mimo, że przed ich oczyma stało już widmo tej siły, uważali, że jedynym środkiem dla odrodzenia gospodarki narodowej może być tylko „nep" i że ustępstwa, które czynią dla kapitalizmu, są tymczasowe.

To też z wrodzoną mu stanowczością przystąpił Lenin do wprowadzenia w życie „nepu".

Wszechrosyjski komitet wykonawczy („W.C.I.K.") i rada komisarzy ludowych („Sownarkom") wydały szereg dekretów, mających na celu wprowadzenie „nepu" w życie.

Atoli władze gubernjalne nie spieszyły się z wypełnieniem ich.

Dla pewnych warstw bolszewickich „nep" oznaczał wyrzeczenie się programu komunistycznego, dla innych — straty materjalne.

Pierwszy z tych obozów był niewielki, należeli do niego komuniści ideowcy, którym chodziło o zasadę i którzy nie mogli się pogodzić z myślą powrotu do kapitalizmu. Byli to starzy szeregowcy partyjni, stanowiący, w partyjnej masie w Rosji, liczącej 600 — 700 tysięcy członków 2—3 procent.

Stworzyli oni t. zw. „opozycję roboczą" (raboczaja opozicja"), na czele której stali Szlapnikow i Kołłontajówna.

Opozycję tę zdławiono terorem partyjnym.

Centralny komitet rosyjskiej partji komunistycznej („CKRKP") — zwolennicy Lenina — zagrozili przywódcom opozycji i ich zwolennikom wyrzuceniem z partji i zaliczeniem ich do obozu „kontrrewolucjonistów".

W ten sposób stłumiono w partji głos opozycji.

Do obozu drugiego, materjalnie zainteresowanego w starym kierunku polityki ekonomicznej, należeli bolszewicy, zajmujący kierownicze stanowiska w gubernjalnych urzędach aprowizacyjnych („gubprodkomach"), urzędnicy wydziałów aprowizacyjnych („prodotrjady"), wreszcie zajmujący odpowiedzialne stanowiska w urzędach i kołach partyjnych („otwietrabotniki").

Cała ta armja bolszewików przez kilka lat ciągnęła obfite zyski ze starego kierunku polityki ekonomicznej.

„Prodotrjady", położone wzdłuż linji kolejowych, konfiskując produkty, których nie wolno było przy „razwiorstce" przewozić, oddawały mniejszą ilość do składów państwowych, lwią część natomiast brały dla siebie i po wysokich cenach, za pośrednictwem spekulantów, sprzedawały ludności, która, nie mogła się wyżywić z produktów, otrzymywanych na kartki.

Komisarzom gubernjalnych urzędów aprowizacyjnych („gubprodkomisarom") przysługiwało prawo wydatkowania produktów nietylko według planu państwowego lecz i po za planem („t.zw. „wnieplanowyje wydaczy").

Tytułem tych wydatków nadzwyczajnych („wnieplanowych wydacz") „gubprodkomisar" wydawał produkty sobie, znajomym swym i „otwietrabotnikam" z ich rodzinami w granicach, które przewyższały znacznie potrzeby indywidualne tych osób.

Cała ta armja z punktu widzenia gospodarczego, pasożytów, nic nie produkująca, konsumowała zapasy materjalne, pozostałe z gospodarki kapitalistycznej, a które wpadły do rąk bolszewików po objęciu władzy w państwie, zjadała produkty, rekwirowane zapomocą „razwiorstki", żyła, niczego sobie nie odmawiając, podczas gdy szerokie warstwy ludności miast żyły w nędzy i głodzie.

Z „nepem" przywilej „wnieplanowych wydacz" musiał być skasowany, gdyż „prodnałog" oddawał ograniczoną ilość produktów w ręce państwa i zmuszał przeto do oszczędności.

Również „prodotrjady" z powołaniem do życia handlu wewnętrznego straciły rację bytu.

Na takie przeszkody natrafiał „nep".

Dopiero po upływie 3-ch miesięcy od chwili wydania dekretów w sprawie „nepu" zdołała władza centralna złamać opór bolszewików prowincjonalnych.

Aleksander Herman.

Nasze wyroby włókiennicze za granicą.

Co mówi o tem doskonały znawca obcych rynków zbytu.

Od p. J. D., który podróżował po krajach bałkańskich i środkowej Europy dla zbadania warunków rozpowszechnienia wyrobów włóknistych polskich, otrzymaliśmy, po jego powrocie do Łodzi, następujące cenne uwagi.

Byłem delegowany przez związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego do krajów bałkańskich i Europy środkowej, a mianowicie: do Rumunji, do Konstantynopola, Smyrny, Grecji, Bułgarji, Jugosławji, Węgier i Austrji. Celem mojej podróży było zbadanie warunków rozpowszechnienia polskich wyrobów włókienniczych we wskazanym obszarze, zbadanie konkurencji włókienniczej ze strony krajów zachodniej Europy, wyszukanie odpowiednich reprezentantów, nawiązanie bezpośrednich stosunków z odbiorcami towarów włókienniczych, zbadanie kwestji ceł, transportu, nawiązanie stosunków z naszemi placówkami dyplomatycznemi etc.

Co się tyczy Rumunji, to polski przemysł włókienniczy jest tam dobrze znany, szczególnie we wschodniej części Rumunji — w Galacu, gdzie już od kilku lat posiadamy wielu odbiorców i to bardzo znacznych wśród kupców besarabskich i byłych rosyjskich.

Co się tyczy Konstantynopola, Azji Mniejszej, Grecji, Bułgarji, Jugosławji i t. d., to wyroby włókiennicze polskie są tam stosunkowo mniej znane. Kupcy tameczni oddawna wprowadzili na tamtejsze rynki towary bawełniane i wełniane angielskie, amerykańskie, włoskie, francuskie i t. p. Kupcy ci obecnie, po zaznajomieniu się w kolekcjach z wyrobami polskiemi przychodzą do przekonania, że wyroby polskie mogą śmiało konkurować z odpowiedniemi fabrykatami obcemi, zarówno co do cen, jak i co do gatunku.

Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego energicznie zajmuje się kwestją rozpowszechnienia naszych wyrobów w całej Europie, Azji, a nawet w Ameryce i w Afryce. Związek ten posiada już obecnie reprezentantów i składy konsygnacyjne w Gdańsku, Hamburgu, Kopenhadze, Finlandji, Rotterdamie, Galacu, Konstantynopolu, a w najbliższej przyszłości będą otwarte składy kondygnacyjne i wyznaczeni reprezentanci w innych krajach europejskich.

Niezupełnie uregulowane są kwestje transportowe i walutowe. Należy zaznaczyć, że Łódź sprzedaje swe wyroby za granicą przeważnie w walutach obcych: wyroby bawełniane — w dolarach amerykańskich, a wełniane we frankach francuskich. Otóż niektóre państwa, mianowicie bałkańskie i Węgry, czynią trudności kupcom tamtejszym przy wydawaniu im pozwoleń na kupno walut wyżej wymienionych. Obecnie prowadzone są pertraktacje pomiędzy rządem polskim a czynnikami miarodajnemi wskazanych krajów co do ulg i ułatwień przy nabywaniu walut obcych na kupno towarów włókienniczych polskich, i jest nadzieja, że kwestja ta zostanie pomyślnie rozstrzygnięta w najbliższej przyszłości. Pożądane by było, aby sfery przemysłowe polskie wywarły odpowiedni nacisk na nasze ministerstwo handlu i przemysłu oraz na ministerstwo spraw zagranicznych.

Również nie jest jeszcze uregulowana kwestja transportowa. Taniość transportu angielskiego, amerykańskiego i in. utrudnia znacznie możność łatwego konkurowania z państwami zachodniemi, tembardziej, że tutejsze firmy ekspedycyjne pobierają wysokie ceny za przewóz, obliczają frachty nie od wagi towaru, lecz od jego wartości i ta okoliczność powiększa właśnie koszt towarów, szczególnie bawełnianych co w wysokim stopniu tamuje eksport wyrobów włókienniczych polskich. Koniecznem jest zawarcie konwencji kolejowych zwy[illegible]ych i tranzytowych oraz og[illegible]traktatów handlowych i to ja[illegible]ędzej, ponieważ transport i trudności walutowe o których powyżej wspominaliśmy, stoją na przeszkodzie do naszego eksportu. W każdym razie zaznajomienie się ze stosunkami panującemi na rynkach włókienniczych bałkańskich, prowadzi do wniosku, iż wyroby włókiennicze polskie, szczególnie ze względu na nizkie ceny, mogą znaleść szerokie pole rozpowszechnienia w całej Europie i jak wykazuje doświadczenie, nawet w Ameryce i Afryce.

Przemysł włókienniczy polski, który stracił olbrzymi rynek zbytu — Rosję (o przywróceniu jego w najbliższej przyszłości trudno marzyć), powinien się zająć obecnie kwestją zdobycia stałego rynku eksportowego w krajach europejskich i in. Konjunktura obecna, walutowa i ogólno-ekonomiczna, temu sprzyja, a prowadzenie walki z krajami o wysokiej walucie, jak np. Czechy, Anglja, Francja, jest rzeczą zupełnie nietrudną.

Nad rozpowszechnieniem polskich wyrobów włókienniczych za granicą pracuje energicznie związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego i należy przyznać, że zadanie swe spełnia z powodzeniem.

J. D.

O rewizie na stacjach granicznych.

Kto je opóźnia i przetrzymuje pociągi.

Ministerjum kolei otrzymuje zewsząd liczne skargi na niedołężne i marudne załatwianie czynności celnych na polskich stacjach granicznych. Pociągi kurjerskie i bezpośrednie a nawet tranzytowe, idące do dalszych państw, czekają na stacjach po dwie (!?), a nawet trzy (sic) godziny, jak to ma miejsce w Dziedzicach.

Są to rekordy w dziedzinach celnych formalności zupełnie nie znane. Słynne ze swego chamstwa i niezdarności stupajki rosyjskie rewidowały kurjer Warszawa — Berlin (w Aleksandrowic) w przeciągu 40 minut, co i tak było bardzo długo.

Władze celne jeszcze ciągle tłumaczą się „sprawami walutowemi", które uważają za jakiś jedyny i czarodziejsko - niezawodny środek na wszystkie nasze niedomagania skarbowe, ale i ten argument jest conajmniej połowiczny, gdyż rewizje te można odbywać w biegu pociągu np. na dystansie Poznań — Zbąszyń, lub Dziedzice — Piotrowice, a secundo w powrotnej drodze, gdy o wywozie waluty nie może być mowy, nie odbywać ich wcale.

Tymczasem na wszystkich granicach pociągi idące do Polski są tak samo beznadziejnie i bezmyślnie przetrzymywane jak i dawniej za granicę.

A w każdym pociągu po kilkaset ludzi, którzy płacą wysoka taryfę pośpieszną, przetrzymywanych jest po 2 — 3 godziny z niezbadanego „widzi mi się" władz celnych.

Polskie umowy handlowe z Japonją i Węgrami.

WARSZAWA, 9 listopada. (Telefonem). Rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej z Japonją przeciągają się z powodu konieczności dla delegatów japońskich zwracania się po instrukcje do Tokjo.

Jest nadzieja, że za 2—3 tygodnie rokowania doprowadzą do zawarcia umowy.

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się rokowania handlowe z Węgrami.

Rokowania potrwają — według przewidywań — tylko kilka dni.

Spółka Akcyjna „Polski Lloyd"

powierzyła reprezentację generalną swego towarzystwa na Francję firmie transportowej Aleks. M. Petersen 1, rue Ballu à Paris.

Powyższa firma od lat 20 reprezentowała w Belgji i we Francji, jedno z największych towarzystw transportowych w Rosji, a mianowicie „Rosyjskie towarzystwo transportowo-asekuracyjne".

Dla ułatwienia swej klijenteli wysyłek z Polski do Francji i odwrotnie, został stworzony przy zarządach powyższych towarzystw w Warszawie i Paryżu dział informacyjno - handlowy, jak również działy: taryfowy i celny.

Dla uregulowania i przyśpieszenia transportów, zostały stworzone ajentury na pograniczach w Jeumont, Forbach, Cierck, Kehl, Stentsch i w Zbąszyniu. 834

Rynek pieniężny

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 16000—15900.
Dolary kanad. 15960
Marki niem. 1.95

Czeki wpłaty.

Belgja 920—875.
Berlin 1.80—1.90.
Gdańsk 1.95—1.90.
Holandja 6545
Londyn 71075—71450.
Nowy Jork 16050—15900.
Drobne dolary 15960—15800.
Paryż 995—970.
Szwajcarja 2910—2905.
Praga 520.
Wiedeń 22.00

Listy zastawne.

Miljonówka 1700—1650.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 600.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 58.25.
5 proc. oblig. m. Warszawy 395.

Akcje.

Bank Dyskontowy 13250—13300.
Bank Kred. Warsz. 10100—10500.
Zw. Sp. Zarobk. 5530
Bank Handlowy 22500
Bank Zachodni 13000—13250.
Bank zi. z. polsk. 5700.
Cukier 275000.
Drzewo 3200
Lilpop 25850
Modrzejów 20000
Karasiński 4250
Zieliński 6800
Starachowice 18500—19600.
Parowozy 4100
Żyrardów 460000.
Bracia Jabłkowscy 5850
Kijewski 20000.
Borkowski 5750.
Firley 4700.
Pocisk 2700
Węgiel 50000
Cegielski 14800—18500
Rudzki 15650—15550
Ostrowiec 39500
Nafta 2875—2950.
B-cia Nobel 6700—7250
Żegluga 1925
Wildt 8000
Hurt 2600.

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 9 listopada.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w płac. 15.975, w żąd. — — tranz —

Franki belgijskie (czeki) w płac. 902.50, w żądan. —

Franki franc. (gotow.) w płac. 985 w żąd. 970, tranz. — —

Franki francuskie (czeki) w płac. 985, w żąd. 970, w tranz. — —

Korony czeskie (got.) w płac. 515 w żąd. 510, tranz. —.

Marki niemieckie (czeki) 1.95. w żąd. 1.90, tranz. — —

Miljonówka w płac. — w żądaniu 1.700, tranz. —.

Bank Handlowy w Warszawie — 24000.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płac. 15.300, w żąd. 15.375.

Franki szwajc. (czeki) w płac. 2.85.

Marki niem. (got.) w płac. 2.10, w żąd. 2.00, tranz. — — —

Franki belgijskie (gotówka) w płac. 920, w żąd. 930.

Funty ang. (got.) w płac. 70.200, w żąd. 70.500, tranz. — —

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 15900.
Mk. niem. 2.30.
Franki franc. 1030
Funty 71200.
Ruble złote 790.000.
Ruble srebrne 5900.
Bilon 4200.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była słabsze przy obrotach średnich.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 15900—15820.
Funty 70500.
Franki fr. 975—985.
Franki belg. 890—879—871
Franki szwajc. 2850.
Marki 2 20—2.20—1.95.
Kor. austr. 0.20.
Kor. czesk. 510.
Liry 625.
Leje 80.
Miljonówka 1750.
Wiedeń czeki 0,22—0.21.
Berlin czeki 1.95—1.92 i pół — 1.69 i pół.

Wczorajsze notowania w Zurychu.

ZURYCH, 9 listopada (Pat). — Początkowe kursy dewiz: Berlin 0.06 i pół, Holandja 214, Nowy Jork 548, Londyn 24.47, Paryż 34.45, Medjolan 23.10, Praga 17.60, Budapeszt 0.22 i pół, Bukareszt 3.45, Zagrzeb 2.25, Sofja 5.75, Warszawa 0.03, Wiedeń 0.0073, austr. korony stempl. 0.0074.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 9 listopada.

Siemię lniane 86—87 proc.—69.000.
Mąka żytnia 80—82 proc.—32.500.
Mąka żytnia 70 proc. — 42,500—44.300.
Jęczmień kongresowy — 32,500 — 32.000.
Pszenica poznańska—54.000—53.750—54.500.
Otręby żytnie franco Warszawa—13,000.
Jęczmień poznański—32.300—32.500.
Żyto poznańskie 118 funtów wagi holenderskiej—30 000—32.500.
Kuchy rzepakowe i lniane—26500.
Owies poznański—29.500.
Ceny rozumieją się za 100 kilogr. netto, franco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Rejestracja oficerów.

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie, względnie, równorzędne.

Na mocy ustawy Sejmowej z dnia 17 czerwca 1919 r. „O spisie oficerów" oraz art. 107 tymcz. ust." „O powszechnym obowiązku służby wojskowej" (Dz. Praw. Król. Pol. № 13|18 pkt. 28), zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1|VII 1922 r. do dnia 31|VII.1922 r. wszyscy obywatele Państwa Polskiego, posiadający stopnie oficerskio wzgl. równorzędne, bez względu na to czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, polskich farmacjach wojskowych, czy też w armji polskiej.

Pomimo nakazanego terminu rejestracji, część oficerów zgłasza się do niej jeszcze, co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy

Z dniem 1-go grudnia 1922 roku zamykam czynności rejestracyjne w Powiatowych komendach uzupełnień Po tym terminie komendanci P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą. Listą starszeństwa oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem, to jest przed 1-ym grudnia 1922 roku.

Minister Spraw Wojskowych

(—) SOSNKOWSKI

Generał Dywizji.

15820—2

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 40 mk.)

A. „Linguarum Schola" Szkoły języków obcych Amblard et Deb Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski, niemiecki. Małe komplety. Warunki i program do obejrzenia między 4—9. Oddział łódzki, Piotrkowska 120 477—31-n

A. „Linguarum Schola" organizuje kursy języka niemieckiego. Piotrkowska 120 478—31-n

Angielka udziela lekcji języka angielskiego, konwersacji i korespondencji. Oferty sub „Knowledge" do „Głosu". 857—2-n

Do kompletu freblowskiego przyjmę jeszcze kilkoro dzieci, w wieku od lat 4-ch z okolic Przejazd, Sienkiewicza i Nawrot Wiad. Przejazd 30, m. 17 od 3 — 4 po p. 778—3-n

Niemieckiego, lekcji i konwers. udziela rutynowana nauczycielka Piotrkowska 107, m. 22. od 1—5. 819-2-n

Poszukuje się freblanki na godziny przedpołudniowe, do dziecka 4 letniego. Oferty do adm Głosu pod „H. K." 701—3-n

Rutynowana nauczycielka b. profesorów A Michałowskiego i J. Smidowicza, udziela lekcji gry fortepianowej. Radwańska 43 m. 9. 47-3-n

Student Uniwersytetu Warszawskiego przyjmie lekcje. Wiadomość: między 7—9, ul. 6 Sierpnia № 64 u Wiśniewskiego. 791-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 60 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej — Wajnreich, Benedykta 19 706 20-k

Do sprzedania olejarnia Wiadomość: Poczta Ruda-Pabjanicka, przystanek Marysin. 710-3-k

Fotograf sprzeda objektyw „Tessar Zajss" 10x15, Gerz 18x24. Aparat momentalny. Zgierska 87, codziennie przed obiadem. 762—2-k

Jedna trzecia udziałów księgarni b. dobrze prosp. w Łodzi do sprzedania. Oferty do adm. „Głosu" „Księgarnia" 779—3-k

Konia z wozem i resorką na dogodnych warunkach dam do pracy. Oferty do admin. „Głosu Polsk." pod „Koń". 848—1-k

Łóżko metalowe z materacem, garnek elektryczny, żakiet marynarkowy do sprzedania. Kilińskiego 140, L. Peter. 705—2-k

Okazyjnie do sprzedania tremo. Polski Lloyd. Andrzeja 6. 766—2-k

Pianino używane kupię. Oferty do „Głosu" pod „Pianino". 738—3-k

Sprzedaż maszyn do szycia na raty. Awret, Benedykta 34. 852—3-k

Sprzedam otomanę, sypialnię i różne meble. Krucza 4, m. 18. 840-3-k

Sprzedam kapę ręcznie haftowaną na dziecinne łóżko. Piotrkowska 114 Glocerowa. 821—3-k

Wilk czystej rasy do sprzedania. Nowo-Targowa 29. Obejrzeć po południu. 765—2-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 40 mk.)

Chłopiec lat 18 z 2 klasowem wykształceniem Szkoły Handlowej porządnych rodziców poszukuje zajęcia. Wiadomość Lipowa 64, Grobelkiewicz 813—2-pp

Fotograf, pierwszorzędny retuszer i laborant poszukuje posady. A. Fajwlewicz, Łódź, ul. Aleksandrowska 50. 873—1-m

Zdolna krawcowa przyjmie posadę na wyjazd Krój ukończyłam w Düsseldorfie. Oferty do Głosu dla „Walerji". 815—1-pp

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 50 mk.)

Dwaj kawalerowie poszukują pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, lub przy rodzinie Oferty sub „Kawalerowie" do administr. „Głosu". 000—3-m

Nauczyciel państw. gimnazjum żeńskiego poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty sub „Harcerz" do admin. „Głosu" 797—2-m

Pokój umeblowany z pościelą do wynajęcia dla solidnego inteligentnego pana. Piotrkowska 112, m. 6. 739—2-m

Przyjmę na mieszkanie lub oddam pokój, kawalerowi w średnim wieku, na dobrem stanowisku, ewentualnie 2 — 3 uczniów na stancję. Of. pod „H. M. 5" do Głosu 841—1-m

Pokój z kuchnią i meblami do odstąpienia. — Złota 2, m. 3, od 2—7. 867—1-m

Poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty do admin. „Głosu Polsk." pod „A. W. 110". 871—3-m

Sklep wraz z dużą suteryną do odstąpienia od zaraz przy ul. Pańskiej i Andrzeja. Oferty pod „A. B. 15826" 826—2-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 50 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 15854—10-d

„English". Proszę o adres „dla odpowiedzi" sub „Hanka" 827-1-d

Osobę, której 8|11 pop. sprzedałem watę i przez pomyłkę nie wydałem reszty, proszę przyjść do składu apt Gdańska № 6, po odbiór 2000 mk. 812—1-d

Przybłąkał się pies żółty, krótkie uszy. Odebrać można za zwrotem kosztów. Lelewela 16. Bintek 844—1-d

Przybłąkał się pies-wilk. Kilińskiego 168, m. 3. 851—1-d

Swat (tka), który ma znajomości wśród inteligencji izraelickiej, niech poda adres swój do adm. „Głosu Polskiego" pod „Bogata" 843—1-d

2 mamki ze świeżym, dobrym pokarmem z prowincji. — Wiadomość: Szkolna 26, Madero. 872—3-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 30 mk.)

Głowacka Janina zgub. dowód osobisty, wyd. w Jerzowie. 743—3-z

Halpuber Leon zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 696—3-z

Jurecki Franciszek zgubił paszport niemiecki i kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi.

Kozakiewicz Roman zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 702—3-z

Lewandowski Adam zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 575 3-z

Łukaszek Marjanna zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 801—3-z

Martynowski Konstantyn zgubił kartę demobilizacyjną, wyd. w Łodzi. 822—3-z

Michalczyk Marja zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 787—3-z

Plucer vel Pilicer Łai skradziono paszport zagraniczny i świadectwo d-ra Braütigama" 859—3-z

Pilarska Marjanna zgubiła legitymację fabryczną na paszport. 837—3-z

Piotrkowska Marjanna zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 836—3-z

Rempel Karol zgub. kartę bezterminowego urlopu rocz. 1895. 780-3-z

Rybczyńska Regina, ucz. kl. VII szkoły p. Sobolewskiej — Konopczyńskiej zgubiła matrykułę. 875—1-z

Schmidt Cezar zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 763—3-z

Ton Binem zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 835—3-z

Zagub. matrykułę szkolną, wyd. przez gimn. p. Schnelke, na imię Ireny Bruckert. 749—3-z

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.500 —, Kwartalnie Mk. 7.500.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.650. Zagranicą Mk. 3.600 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 150 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE: przed i w tekście 400 mk. po tekście 300 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROŁOGI: 250 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 20,000 po tekście Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**